PT. Bibljoteka Univ. Jagiell.

Nr. 150 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 2 czerwca 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. droże.

Rozdźwięki między Berlinem a Wiedniem.

W małem państewku austrjackiem trudności polityczne są niemniejsze od gospodarczych i to zarówno w dziedzinie wewnętrznej jak i zewnętrznej. Od roku 1918 a więc od pierwszej chwili powstania republiki austrjackiej bliscy i dalsi sąsiedzi patrzą uważnie, czy w stolicy naddunajskiej nie dzieje się coś takiego, coby zagrażało ich interesom. Państwa Małej Ententy, a w pierwszym rzędzie Czechosłowacja, pragną, by demokratyczna republika austrjacka zachowała swą niepodległość. Włochy chętnie osadziłyby Ottona na tronie austro-węgierskim, by wskrzesić w ten sposób dualistyczną monarchję, chociaż na razie chwila ta nie wydaje się Mussoliniemu stosowną do tego posunięcia.

Najbaczniej jednak patrzy obecnie świat na hitlerowskie aspiracje, skierowane w stronę Austrji. W miarę umacniania się hitleryzmu w Niemczech, coraz natarczywiej poczęto się nasuwać pytanie, co się stanie z Austrją. Czy ostoi się przed falą szalejącego nacjonalizmu, czy utrzyma swą republikańską niepodległość? Odpowiedź na to pytanie pozostaje wciąż trudną, przedewszystkiem z tego powodu, że narazie niema miernika, któryby mógł określić, jakiemi siłami rozporządza w Austrji hitleryzm. W przeciwieństwie do przedhitlerowskiego rządu Papena w Niemczech, który razporaz zarządzał wybory, stwierdzające stały wzrost hitlerowskiej fali, rząd Dollfussa broni się gwałtownie przed wyborami.

O ile chodzi o zrekonstruowany gabinet Dollfussa, to reprezentuje on partje chrześcijańsko-społeczną, przeciwstawiając się z całą energją hitleryzmowi. Czyni zaś on to w pierwszym rzędzie dlatego, ponieważ wie, że zwycięstwo hitleryzmu w Austrji, to zwycięstwo koncepcji anschlussu, to cios w suwerenność Austrji, to usunięcie polityków wiedeńskich i zastąpienie ich politykami z nad Szprewy. Dlatego to rząd Dollfussa przepełniony niewątpliwie sympatjami duchowemi dla Hitlera, w imię własnych interesów, w imię utrzymania się przy władzy dla t. zw. „dobra ojczyzny" zwalcza hitleryzm. Czy walkę wygra, czy przy niezaprzeczalnem poparciu politycznem zagranicy równie niechętnej dla koncepcji anschlussu jak za czasów Schobera, utrzyma się przy władzy, trudno przewidzieć.

Nie spodziewał się Hitler, że na takie przeszkody natrafi w Austrji. Zwyciężył 28 maja w Gdańsku, bo tam ani rządzący senat ani wysoki komisarz Ligi Narodów nie stawiali mu silnego oporu. W Austrji natomiast spotyka na opór coraz zawziętszy. Wszak niedawno demonstracyjnie 41.000 heimwehry ze wszystkich krajów związkowych od Tyrolu aż do Burgenlandu defilowało przez ulice Wiednia. Defilowała także w pokaźnej liczbie kilkutysięczna heimwehra styryjska, dając tem dowód, że tylko część jej stanęła przy hitlerowcach a reszta trwa przy oficjalnym wodzu Starhembergu. Ministrowie zaś niemieccy, którzy na tenże dzień przybyli do Wiednia, mogli sobie pozwolić tylko na aluzje do „Turków we Wiedniu", których zwycięży Hitler a narażiwszy się na różne nieprzyjemności, wyjechali do Niemiec. Przed kilku dniami wydano w Austrji ostre zarządzenia przeciw prasie narodowo-socjalistycznej. Niemiecki „Völkischer Beobachter" oraz austrjacka „Nacht-Post" zostały skonfiskowane. W odpowiedzi na te i inne zarządzenia rządu austrjackiego, skierowane przeciw narodowym socjalistom, rząd Rzeszy uchwalił wprowadzić dla obywateli niemieckich przymus wizowania paszportów na wyjazd do Austrji za opłatą tysiąca marek od osoby. Zdaniem prasy niemieckiej te represje rządu Rzeszy spowodować muszą w praktyce nieuchronnie całkowite zamknięcie granic niemieckich dla komunikacji z Austrją. W wiedeńskich natomiast kołach rządowych zarządzenie to uważają za akcję polityczną, mającą na celu wymuszenie od Austrji uległości wobec polityki niemieckiej. Z Bawarji zaś donoszą, że tamtejszy minister proklamował na zebraniu prasy zagranicznej bojkot turystyczny Austrji ze strony Niemiec jako odpowiedź na liczne wydalenia obywateli niemieckich.

Kanclerz Dollfuss czuje się obecnie silnym. Socjaliści nie oponują przeciw niemu zasadniczo. Sparaliżowani są zupełnie tem, co się dzieje w Niemczech. Zorjentowali się, że domaganie się wyborów razem z hitlerowcami, to woda na młyn tych ostatnich i mimo ostrych słów pod adresem Dollfussa raczej popierają jego dyktaturę jako mniejsze zło, niż ewentualny tryumf hitleryzmu. Dlatego też kanclerz Austrji głosi dziś na wszystkie strony, że uważa niebezpieczeństwo, grożące Austrji ze strony hitlerowców, za przezwyciężone. „Będę bronił niezawisłości Austrji przed wszystkiemi atakami — zapowiada on — z którejkolwiekby strony wyszły. Pragniemy żyć z Niemcami w pokoju i przyjaźni, nie będziemy jednak tolerował żadnych pogróżek natury politycznej i gospodarczej, skierowanych przeciw naszej niezawisłości. Wszyscy ludzie w Austrji są wolni i równi i jak długo ja będę kanclerzem, tak długo nie będzie żadnych zmian pod tym względem. Nie chcę utrzymywać żadnej dyktatury w Austrji ani też nie mam zamiaru zaprowadzać monarchji. Wierzę w zasady demokracji. Dzisiaj jednak nie idzie tylko o demokrację, lecz chodzi o utrzymanie niezawisłości Austrji".

Rząd Austrji mobilizuje więc wszystkie siły pod hasłem utrzymania niezawisłości Austrji; mobilizuje je odwołując się do jedynego poza ideą wszechniemiecką skarbu moralnego, jakim rozporządza dziś Niemiec austrjacki — do tradycji świetności i potęgi dawnej Austrji. Apele te okażą się, jak dotąd, skuteczne. Ale co będzie, jeżeli po kilku tygodniach czy miesiącach okaże się, że wszelkie wysiłki obecnego rządu nie doprowadziły do poprawy sytuacji? Czy szeregi heimwehry nie przyjmą wtedy swastyki i czy wahadło pchnięte dziś tak silnie w stronę niezawisłości Austrji nie przebiegnie tem szybciej na stronę przeciwną, stronę anschlussu? Bo jednak w Tyrolu, Styrji, Karyntji nastroje hitlerowskie są bardzo silne. Tylko bardzo zdecydowane i konsekwentne posunięcia rządu austrjackiego mogą usunąć brunatne niebezpieczeństwo. Świat zaś musi wiedzieć o jednem: Z chwilą, kiedy miejsce Dollfussa zajmie namiestnik Hitlera, uporządkowanie całej Europy naddunajskiej nie będzie już zależało ani od Pragi, ani od Budapesztu, ani od nikogo innego, lecz tylko wyłącznie od Berlina.

—o—

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Polska, M. Ententa a pakt czterech.

Stanowisko rządu polskiego nadal negatywne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (Sz) Ogłoszony wczoraj komunikat rady ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy o stanowisku bloku tych państw w sprawie paktu czterech wywołał zdumienie społeczeństwa polskiego z tego powodu, że stosunek Małej Ententy do paktu czterech był dotychczas zdecydowanie negatywny.

Jeszcze kilka dni temu w Bukareszcie odbyły się wielkie demonstracje uliczne, skierowane przeciwko prądom rewizjonistycznym i polityce rewizji granic. Pamiętne są również różnego rodzaju oświadczenia kierowników opinji jugosłowiańskiej. Stanowisko Czechosłowacji w tej sprawie było również zupełnie niedwuznacznie sprecyzowane w expose ministra Benesza w parlamencie praskim kilka tygodni temu.

Nie wchodząc narazie w motywy, które skłoniły państwa Małej Ententy do krańcowej zmiany swego dotychczasowego w tej sprawie stanowiska, stwierdzić należy jedynie, że państwa te ulec musiały pewnemu naciskowi z zewnątrz.

Co do stanowiska Polski, to jest ono — tak jak było i na początku rokowań w sprawie paktu czterech — negatywne, a wszystko wskazuje na to, że i nadal będzie negatywne.

Konferencje u p. Ministra Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (Sz.) Dnia 30 b. m. Minister spraw zagranicznych p. J. Beck odbył dłuższą konferencję z ambasadorem Francji Larochem. Dziś odbyła się powtórna konferencja p. Ministra Becka z p. ambasadorem Larochem. W dniu dzisiejszym p. Minister Beck przyjął również posła Rumunji w Warszawie p. Cadere.

Zjazd wojewodów zakończył obrady.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (Sz) W dniu dzisiejszym zakończony został w Warszawie zjazd wojewodów, który trwał 3 dni. W zjeździe brali udział wszyscy wojewodowie, minister Spraw Wewn. Pieracki, wiceministrowie Dolanowski, Korsak i Siedlecki, oraz dyrektorowie Departamentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zjazd poświęcony był głównie zagadnieniom samorządowym. Omówiono wszechstronnie szystkie te sprawy samorządowe, które stają się aktualne w związku z bliskiem wejściem w życie nowej ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

Ponadto poruszano na zjeździe sprawy natury gospodarczej, mające bezpośredni związek z zakresem działania władz administracji ogólnej.

Zamachy bombowe w Hiszpanji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 maja. (G) Donoszą z Madrytu: Działalność skrajnych elementów lewicowych ostatnio znacznie się wzmogła. W szeregu miast dokonano zamachów bombowych.

W Sewilli runęło 6 domów wskutek wstrząsu, spowodowanego wybuchem W Madrycie, Saragossie i innych miastach dokonano licznych aresztowań wśród radykalnych elementów lewicowych. Policja wpadła na trop szeroko rozgałęzionej akcji terorystycznej. Aresztowania i rewizje są w toku.

—o—

Skreślenie procentów — redukcja rat?

Roosevelt ujmuje w swe ręce sprawę długów.

Paryż, 31 maja. (PAT) Opierając się na informacjach, jakie 30 maja rano nadeszły z Ameryki, Havas donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt postanowił samodzielnie, na podstawie uprawnień konstytucyjnych przeprowadzić rokowania z państwami europejskimi w sprawie długów wojennych.

Porozumienie to polegać ma na skreśleniu wszystkich procentów, a kapitał wpłacony ma być w długoterminowych ratach. Francja będzie zmuszona zapłacić poprzednią ratę długu z dnia 15 grudnia 1932 r. w całej wysokości wraz z procentami. Raty angielska i francuska z 15 czerwca b. r. byłyby poważnie zredukowane.

ZDERZENIE WAGONÓW NA DWORCU GŁÓWNYM.

Lwów, 31 maja.

Wczoraj w południe do stojącego na IV peronie Dworca Głównego pociągu pospiesznego Nr. 302 dołączano wagony. Zderzyły się one z pociągiem tak gwałtownie, że cały pociąg uległ silnemu wstrząśnieniu a wielu pasażerów odniosło kontuzje. Jedna z pasażerek Janina Landesówna doznała silnego wstrząsu mózgu. Ofiarom wypadku udzielił pierwszej pomocy dyżury lekarz kolejowy dr. Poliszewski.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Wczoraj wieczorem w kamienicy przy ul. Listopada 11, 54-letnia Maria Nieźwińska odebrała sobie życie przez otrucie się gazem świetlnym.

TRAGICZNA ŚMIERĆ URZĘDNIKA.

Wczorajszej nocy wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Piastów 11. Zamieszkały tam em. urzędnik wojewódzki 49-letni Józef Czeporowski popełnił samobójstwo przez oblanie się naftą i podpalenie. Zanim Pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce, zakończył on życie.

14 pociągów do Gdyni.

Waszawa, 31 maja (Sz.) Na Zielone Święta Ministerstwa Komunikacji uruchamia 14 pociągów turystycznych do Gdyni z różnych miast Polski.

Wiceprezydent Łodzi skazany na 1 miesiąc aresztu.

Łódź, 31 maja. (PAT) Nieurzędujący wiceprezydent m. Łodzi Edmund Wieliński został dziś skazany przez sąd grodzki na 1 miesiąc aresztu, w wyniku skargi 2 ławników, którym Wieliński zarzucił dopuszczanie się nadużyć.

Parjasów wpuszczają do świątyń.

Poona, 31 maja. (PAT) Gandhi powoli wraca do sił.

Jeden z telegramów, jaki otrzymał Gandhi donosi, że celem upamiętnienia głodówki Mahatmy, postanowiono w Kundzang dopuścić parjasów do słynnej świątyni Sziwy.

W Hiszpanji nie lubią swastyki.

San Sebastian, 31 maja. (PAT) Robotnicy portowi odmówili wyładowania okrętu niemieckiego, na którym powiewała flaga hitlerowska. Podobny wypadek zdarzył się w porcie Santander i dopiero gdy kapitan okrętu polecił zdjęcie flagi, robotnicy przystąpili do pracy.

WYSTAWA A. SZYKA W LONDYNIE

Londyn, 31 maja (PAT) Odbyło się tu uroczyste otwarcie wystawy prac artysty malarza Artura Szyka. Wystawę otworzył ambasador Skirmunt, który nawiązując do wystawionego „Statutu Kaliskiego" oświadczył, że Żydzi w Polsce cieszą się obecnie równą tolerancją, jak w czasach, które obraz przedstawia.

Z toru M. T. Z.

Wyniki wyścigów konnych w dniu 30 maja były następujące:

Gonitwa I. Nagroda 700 zł. Dla 3 letnich ogierów i klaczy. Dystans 1200 m. Startowało 3. Wygrała: 1) „Arida" St. Bończa w 1'18½"; 2) „Qui pro Quo" St. „Hrehorów", 3) „Azara". Grona ofic. 14 p. ul. Tot. zw. 20.

Gonitwa II. z płotami. Nagr. 1.100 zł. Dla 4 letnich i starszych koni. Dyst. 2800 m. Start. 4. Wygrał: 1) „Ortel" Grona ofic. 14 p. ul. w 3'21". 2) „Ergot" W. Jaśkiewicza. 3) „Alfa II." St. „Bończa". Tot. zw. 63. fr. 18. 15.

Gonitwa III. Nagr. 1200 zł. Dla 4 letnich i starszych ogierów i klaczy arabskich. Dyst. 2.200 m. Start. 4. Wygrała: 1) „Krucica" St. „Arabian" w 2'40". 2) „Bib-Doda" P. i St. Żarczewskich. 3) „Karagos" Cz. Bronikowskiego. Tot. zw. 17. fr. 14 — 25.

Gonitwa IV. z przeszkodami. Nagr. 900 zł. Dla 4 letnich i starszych koni. Dyst. 4000 m. Start. 4. Wygrała: 1) „Ixora" p. H. Dobrzańskiego w 5,23". 2) „Byle-Jaki" p. T. Reczucha. 3) „Bar karola" Grona ofic. 13 D. A. K. Tot. zw. 17. fr. 14 — 23.

Gonitwa V. Nagr. 1300 zł. Dla 4 letnich i starszych ogierów i klaczy. Dystans 2000 m. Start. 5. Wygrał: 1) „Parlier" T. Kostkiewicza w 2,13". 2) „Hanka" W. Andersa. 3) „Irydion" Cz. Bronikowskiego. Tot. zw. 24. fr. 13 — 19.

Gonitwa VI. z przeszkodami. Nagr. 700 zł. Dla 4 letnich i starszych koni. Dyst. 3200 m. Start. 4. Wygrał: 1) „Elf" W. Suchockiego w 4.13". 2) Ispahan" Cz. Bronikowskiego. 3) „Fircyk" Grona ofic. 6 p. Strz. konnych. Og. „Dysk" K. Niemojewskiego pozbył się jeźdźca. Tot. zw. 178. fr. 35 — 14.

Gonitwa VII. z płotami. Nagr. 700 zł. Dla 4 letnich i starszych koni. Dyst. 2500 m. Start. 7. Wygrała: 1) „Melodie" St. „Rupniewo" w 2'56". 2) „Dzierlatka" St. „Bończa". 3) „Csök" J. i R. Gutowskich. Tot. zw. 28. fr. 14. 21, 19.

Gonitwa VIII. Nagr. 700 zł. Dla 4 letnic i starszych ogierów i klaczy. Dyst. 1600 m. Start. 5. Wygrał: 1) „Bajan" St. „Bończa" w 1,47". 2) „Śmiga" Grona ofic. 14 p. ul., 3) „Lady Hamilton" C. Hincza. Tot. zw. 28. fr. 11 — 11.

„Pakt czterech nie zaszkodzi interesom państw Małej Ententy".

TAK TWIERDZI KOMUNIKAT STAŁEJ RADY MAŁEJ ENTENTY.

Praga, 31 maja (PAT) We wtorek rozpoczęła się pierwsza konferencja stałej Rady Małej Ententy. Na porządku dziennym znajdują się zagadnienia polityki międzynarodowej.

Po zakończeniu obrad Rada w wydanym komunikacie stwierdza w sprawie paktu czterech, że brzmienie paktu, zakomunikowane Radzie przystosowane jest do memorandum rządu francuskiego z 10 kwietnia b. r. wychodzącego z zasady, że pakt czterech może dotyczyć tylko zagadnień, związanych wyłącznie z interesami sygnatarjuszy tego porozumienia. W ten sposób zastrzeżenia Małej Ententy odpadły.

Rada dalej stwierdza, że ministrowie państw zagranicznych Małej Ententy przyjmują do wiadomości zapewnienie dane im przez przedstawicieli mocarstw zachodnich, sygnatarjuszy przypuszczalnego paktu czterech, o ile chodzi o granice akcji, jaką zamierzają przedsięwziąć w dalszym ciągu zapewnienia o nienaruszalności kompetencji Ligi Narodów.

Rada dalej stwierdza, że rząd francuski na podstawie pewnych wzajemnych zobowiązań dał państwom M. Ententy formalne zapewnienie w sprawie rewizji układów. W związku z tem pakt czterech nie może się stać umową, której celem byłoby dążenie do osiągnięcia rewizji granic innych państw.

W tych warunkach M. Ententa wyraża przekonanie, że pakt czterech nie może zaszkodzić jej interesom i ufa, że pakt czterech będzie miał na celu wzajemne zbliżenie i przywrócenie pokoju w Europie. Wobec tego zagadnienie rewizji granic nie istnieje dla państw M. Ententy.

W dalszym ciągu Rada omawia sprawę konferencji rozbrojeniowej i oświadcza, że przyłącza się do angielskiego planu rozbrojenia i przyjmuje go jako podstawę rokowań. wkońcu wyraża przekonanie, że prace konferencji powinne być zakończone z końcem bieżącego roku.

Parafowanie paktu czterech nastąpić ma dziś lub jutro.

ZASTRZEŻENIA RZĄDU FRANCUSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (PAT) Z Paryża donoszą: W paryskich kołach politycznych twierdzą, że parafowanie paktu 4 mocarstw nastąpi we czwartek 1-go czerwca w Rzymie.

Londyn, 31 maja (PAT) Reuter donosi na podstawie informacyj z kół dobrze poinformowanych, że w kołach londyńskich panuje przekonanie, iż pakt 4-ech będzie parafowany w Rzymie dziś wieczorem lub jutro rano.

Londyn, 31 maja. (PAT) Rząd francuski za pośrednictwem swego ambasadora w Londynie zawiadomił ministra spraw zagranicznych Simona, że aczkolwiek gotów jest parafować w Rzymie pakt 4-ech, to jednak zastrzega sobie, że podpis pod paktem położy dopiero wówczas, gdy otrzyma ze strony Włoch zapewnienie, że rząd włoski, podpisując pakt 4-ech równocześnie zobowiąże się powstrzymać od ujawniania wrogiej aktyki w stosunku do Francji i państw Małej Ententy.

Paryż, 31 maja. (PAT) „L'Ordre" pisze, że w kuluarach Izby deputowanych panuje przekonanie, iż większość posłów wypowie się przeciwko paktowi czterech.

—o—

Święto P. W. i W. F. szkół średnich.

Niezliczone masy ludności, zgromadzone na boisku Sokoła-Macierzy w niedzielę 28 maja, miały możność sprawdzenia naocznie tężyzny fizycznej naszej młodzieży.

Organizacja święta spoczywała w sprężystych rękach p. Wizytatora dr. Pischa i wypadła imponująco.

Punktualnie o godz. 15.30 wymaszerowały na boisko, przy dźwiękach orkiestry 40 pp. żeńskie szkoły średnie, które wśród niemilknących oklasków tłumu urządziły pokaz swojej sprawności. Za piękną całość, złożoną z 4 obrazów należy się wdzięczność p. Instruktorce W. F. Kurator. Lw. p. Burdowej i wszystkim wychowawczyniom fizycznym.

Następnie ukazały się kolumny drużyn męskich szkół średnich, prowadzonych przez swych kierowników. Sprawność ich pod każdym względem dawała wrażenie wytężającej pracy dla przyszłości narodu.

Cztery obrazy ćwiczeń, w których mieściły się powitanie i pożegnanie publiczności oraz pokaz lekkiej atletyki i gier sportowych, dały całość zamkniętą pod każdym względem, i doskonały materjał do zobrazowania całokształtu WF. w szkołach. Kierownictwo grupy męskiej szkół średnich spoczywało w rękach energicznego p. Instruktora WF. Kurat. K. S. p. B. Dąbrowskiego.

Bezpośrednio po grach sportowych w obecności p. gener. Popowicza, p. kuratora Gadomskiego, p. prezydenta Drojanowskiego i p. pułk. Gigla odbyło się wręczenie nagród i sztandaru hufcowi X gimnazjum państw. za najlepsze wyniki w strzelaniu. Hufiec po otrzymaniu sztandaru przedefilował przy dźwiękach marsza i przy oklaskach publiczności.

Następny punkt — to pokaz szkół powszechnych, żeńskich i męskich. Tu może najwięcej było radości. Jak rozczulający był widok, gdyśmy patrzyli na dziewczynki, a potem na chłopaczków, które z pełną godnością postawą zareprezentowali się publiczności wśród której większość stanowili rodzice. Wśród gęstych szeregów ćwiczących widać było nauczycielstwo, spełniające z ochotą swój szczytny zawód. Szkoły powszechne, dzięki staraniom pp. instruktorki WF. szkół pow. i p. instruk. Połomskiego, dały ze siebie wszystko co dać mogły.

Na zakończenie odbyły się tańce narodowe wykonane przez uczennice szkół średnich w strojach narodowych i następnie efektowny raid kolarzy.

Proces 14 komunistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (G.) Na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym zasiadło dziś 14 komunistów, m. in. Marja Dziekanowska, F. Esterson, E. Kusiakowa, L. Silberszteln, R. Pasiński, St. Płochocki, Fr. Czyżecki, K. Pękalski. Wszyscy odpowiadają za przynależność do partji komunistycznej i działalność wywrotową.

Żona oskarżonego Czyżeckiego jest woźną w poselstwie sowieckiem. Wszyscy niemal oskarżeni są już notowani, za działalność komunistyczną, a kilku z nich ma za sobą wyroki skazujące. Na rozprawę powołano 40 świadków.

—o—

Wojna gospodarcza między Austrją a Rzeszą Niemiecką.

Wiedeń, 31 maja. (PAT) „Reichspost" donosi z dobrze poinformowanych kół, że rada ministrów uchwali w odpowiedzi na zarządzenie niemieckie szereg zarządzeń odwetowych.

Przedewszystkiem mają być wprowadzone wizy paszportowe dla udających się do Niemiec osób za małą opłatą pieniężną. Wizy te mają służyć do kontroli ruchu turystycznego z Niemcami. Rząd austrjacki zwróci hotelom w Austrji 10 miljonów szylingów jako odszkodowanie za straty, poniesione przez hotele wskutek zmniejszenia ruchu turystycznego z Niemiec. Z sumy tej 5 miljonów będzie wypłaconych natychmiast, 2 i pół miljona w jesieni, zaś reszta przyznana będzie w formie ulg podatkowych. Trzecie zarządzenie wprowadzone będzie w rozrachunkach przywozu i wywozu z Austrji i Niemiec. W ciągu ostatnich pięciu lat Niemcy zarobiły na Austrji 1.200 milj. szyl. z tytułu wywozu towarów, zapłaciły zaś z racji ruchu turystycznego tylko 300 milj. szyl. Rząd dążyć będzie do równowagi bilansu handlowego między obu państwami.

„Wiener Ztg." donosi, że rząd austrjacki nie uczyni narodowym socjalistom żadnych ustępstw politycznych.

—o—

Przed konferencją londyńską.

Narady bloku rolniczego. Kto przewodniczyć będzie delegacji polskiej?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (Sz.) Dowiadujemy się, że w nadchodzący piątek wyjeżdża do Bukaresztu delegacja polska na konferencję bloku państw rolniczych.

Na czele delegacji stoi Minister Skarbu prof. Zawadzki. W skład delegacji wchodzą: poseł Rz. P. w Bukareszcie Arciszewski, dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa A. Rose, dyrektor dep. handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu M. Sokołowski, radca ekonomiczny M. S. Z. A. Roman, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu W. Baczyński, dyrektor Banku Polskiego L. Barański, radca Prażmowski z M. S. Z. jako sekretarz i konsul polski w Bukareszcie Z. Vetulani jako zastępca sekretarza.

Konferencja bloku państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej, która obradować będzie w dniach od 4 do 6 czerwca, poświęcona będzie wypracowaniu spólnego stanowiska tych państw na światowej konferencji gospodarczej w Londynie.

Warszawa, 31 maja. (Sz.) Dowiadujemy się, że delegacja polska na światową konferencję gospodarczą w Londynie wyjedzie prawdopodobnie dnia 9 czerwca br. Delegacji polskiej przewodniczyć będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Adam Koc.

Instrukcje dla delegatów Stanów Zj.

Waszyngton, 31 maja. (PAT) Komisja spraw zagranicznych Izby reprezentantów wypowiedziała się za udzieleniem delegatom amerykańskim na konferencję gospodarczą w Londynie instrukcji poparcia tezy bimetalizmu przy jednoczesnem zatwierdzeniu stosunku między złotem a pieniądzem srebrnym.

Waszyngton, 31 maja. (PAT) Bankier Ralph Morrison mianowany został delegatem Stanów Zjednoczonych na konferencję gospodarczą w Londynie.

Marszałek Raczkiewicz jedzie do Ameryki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 maja. (Sz.) Marszałek Senatu Wł. Raczkiewicz udaje się 6 czerwca w charakterze prezesa Rady Oranizacyjnej Polaków zagranicą do Ameryki Południowej. P. marszałek Raczkiewicz odwiedzi kolonje polskie znajdujące się w Argentynie.

W dniu 17 czerwca wyjeżdża do Ameryki Północnej dyrektor Rady Organizacyjnej Polaków zagranicą p. Lenartowicz, który weźmie udział w obchodzie Tygodnia Polskiego, jaki będzie zorganizowany podczas wystawy w Chicago.

Co sądzą w Londynie o enuncjacji dr. Rauschninga.

Londyn, 31 maja (PAT) Prasa londyńska przytacza wywiad udzielony w Berlinie przez dr. Rauschninga, upatrzonego przez rząd niemiecki na prezydenta senatu w W. M. Gdańsku.

„Times", omawiając sytuację w Gdasku, podkreśla anomalje ze stanowiska prawno-państwowego w W. M. Gdańsku i wyraża wątpliwość, czy głoszona przez Rauschninga niezależność W. Miasta od taktyki hitlerowców nie będzie raczej teoretyczną, zwłaszcza, że sprawy zagraniczne W. M. Gdańska prowadzone są przez Polskę.

„Daily Telegraph" sądzi, że na skutek zlecenia Hitlera dr. Rauschning zajmie wobec Polski stanowisko pojednawcze, podobnie jak to uczynił sam Hitler wobec posła polskiego w Berlinie w dniu 4 maja br.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU

Samolotem i łodzią podwodną do bieguna północnego.

Hamburg, 31 maja. (PAT) Na lotnisku tutejszem wylądował znany badacz podbiegunowy sir Herbert Wilkins, który swego czasu przeleciał nad biegunem z Alaski do Szpicbergu i usiłował dostać się na biegun łodzią podwodną.

Kpt. Wilkins udaje się do Norwegji dla przygotowania nowej ekspedycji do bieguna północnego z kontynentu na kontynent specjalnym samolotem, którego konstrukcja pozwoli na nieprzerwany lot 6.000 mil ang. Pozatem Wilkins w lipcu b. r. ponowić ma próbę jazdy pod lodem łodzią podwodną „Nautilus".

Zw. prasy niemieckiej wykluczony z Międzynar. Federacji Dziennikarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (Sz) Donoszą z Budapesztu: Obradujący w Budapeszcie od 3 dni kongres międzynarodowej organizacji dziennikarzy, w którym udział biorą przedstawiciele związków dziennikarskich 23 państw, pozostaje od pierwszej chwili pod znakiem smutnej sytuacji dziennikarstwa zawodowego w Niemczech, która jaskrawo wyraziła się przedewszystkiem w nieobecności delegacji niemieckiej w Budapeszcie.

Ze sprawozdania sekretarjatu generalnego Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej, złożonego na posiedzeniu inauguracyjnem kongresu, wynika, że Związek Prasy Niemieckiej zapowiedział przybycie delegacji na kongres do Budapesztu, ale zażądał jednocześnie, aby Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy przeciwdziała propagandzie antyniemieckiej w prasie światowej. Oczywiście Międzynar. Org. Dzien. odmówiła wzięcia na siebie tego rodzaju roli. Wówczas Związek Prasy Niemieckiej odmówił wysłania delegacji do Budapesztu.

Odmowę tę tłumaczyć należy przedewszystkiem obawą przed spodziewaną nieprzyjemną dyskusją na temat usunięcia z zawodowej organizacji dziennikarskiej w Niemczech Żydów i marxistów.

W dyskusji nad sprawozdaniem sekretarjatu Międzynar. Org. Dziennik. zgłoszono kilka projektów rezolucji, wypowiadających się na temat wolności prasy i wolności wykonywania zawodu dziennikarskiego w Niemczech. Nad wnioskami temi obradowała przez 3 dni specjalna komisja. W rezultacie ustalono tekst rezolucji, stwierdzającej, że Związek Prasy Niemieckiej stał się organizacją partyjno-polityczną i przestał być organizacją zawodową, wobec czego współpraca Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej ze Związkiem Prasy Niemieckiej stała się niemożliwa. Rezolucja zawiera dalej wyrazy uznania dla działalności dawnych władz Zw. Pr. Niem. i obietnicę pomocy dla członków dawnego Zw. Pr. Niem., którzy po wypadkach w Niemczech nie mogą wykonywać swego zawodu.

Najostrzej ustosunkowały się do obecnego Związku Prasy Niemieckiej delegacje Francji, Belgji, Anglji, Bułgarji i Holandji.

Dziś po południu na plenum kongresu przyjęto tekst rezolucji jednogłośnie, przy wstrzymaniu się od głosowania delegata prasy niemieckiej w Szwajcarji.

Napad hitlerowców na nauczyciela polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (G) Z Katowic donoszą: Banda hitlerowców dokonała bestjalskiego napadu na nauczyciela polskiego Jana Wita w Zakrzowie pod Opolem. Dom Wita obrzucono kamieniami. Jeden kamień wpadł do pokoju, tłukąc szyby i padając na łóżko śpiącego dziecka, które obsypane zostało odłamkami szkła. Zaznaczyć należy, że od dłuższego czasu tak p. Wita jak i jego żonę Niemcy zaczepiali na ulicy i obsypywali najgorszemi wyzwiskami.

—o—

Wysokie odznaczenie polskiego pilota.

Czerniowce (Rumunja). Dnia 25 maja podczas uroczystego otwarcia lotniska, król Karol osobiście udekorował pilota P. L. L. „Lot", p. Jerzego Mitza, krzyżem „Virtuti Aeronauticae". Jest to pierwszy wypadek odznaczenia tak wysokim orderem rumuńskim pilota-cudzoziemca.

Przy tej okazji zaznaczamy, że p. Mitz należy do czołowej grupy pilotów polskich. W linjach lotniczych pracuje od początku 1924 r., ma on obecnie za sobą 680.000 kilometrów (co się równa piętnastu okrążeniom kuli ziemskiej), na co trzeba było około 5.000 godzin, spędzonych w powietrzu. Jako pasażerów przewiózł 6.300 osób.

Obniżka dyskonta w Szwecji.

Sztokholm, 5 maja. (PAT) Szwedzki bank narodowy obniżył stopę dyskontową począwszy od 1 czerwca br. z 3.5 na 3 prc.

—o—

Rozruchy antyżydowskie w Hannowerze.

Hamburg, 31 maja. (PAT) W Hannowerze w czasie dużego ruchu w godzinach południowych tłum napadł na większe żydowskie sklepy i zdemolował wystawy. Tłum rozprószył się dopiero po ściągnięciu całej rezerwy policyjnej. W czasie zajść rozbito 22 olbrzymie szyby wystawowe.

Kronika telegraficzna.

Oszczędności w budżecie czechosłowackim. Parlamentarna komisja oszczędnościowa w Pradze przeprowadzić ma nową rewizję budżetu na rok 1933, celem dalszych oszczędności. Według dotychczasowych informacji chodzi o poczynienie dalszych oszczędności w sumie 350 miljonów koron. (PAT)

Kanał między morzem Białem i Bałtykiem. W ZSSR. został otwarty kanał łączący morze Białe z morzem Bałtyckiem. Otwarcie kanału ma wielkie znaczenie dla wzmocnienia życia i komunikacji w północnych obszarach leśnych. (PAT)

Samoloty w pogoni za zbiegłymi więźniami. Z więzienia stanowego w Lansing (Stan Kansas) zbiegło 11 niebezpiecznych przestępców, uprowadzając ze sobą jako zakładników dwie córki i sparaliżowaną żonę naczelnika więzienia oraz 2 dozorców. Ucieczka nastąpiła podczas gry w piłkę nożną na podwórzu więzienia. Na uciekających oczekiwało auto. W pościg za zbiegami udały się samoloty wojskowe. (PAT)

—o—

Umorzenie śledztwa przeciw b. posłowi Towarnickiemu.

Wielką sensację wywołało swego czasu doniesienie karne, wniesione przez Międzynarodowe Towarzystwo Naftowe Belgijskie, przeciw swemu długoletniemu generalnemu dyrektorowi na Polskę b. posłowi Henrykowi Towarnickiemu we Lwowie o sprzeniewierzenie miljonowych sum.

Na wniosek sędziego śledczego dr. Cisły umorzyła Prokuratorja dnia 11 maja b. r. do L. Ds. 405/32 przeszło rok trwające śledztwo na podstawie art. 275 i 276, a to z braku wszelkich znamion winy.

W toku dochodzeń na podstawie badanych ksiąg i bilansów wykazało się, że p. Towarnicki nietylko nie sprzeniewierzył żadnych kwot, lecz przeciwnie, wspomniane Towarzystwo winne mu jest dziesiątki tysięcy złotych.

W ten sposób sprawa cała ku zupełnej rehabilitacji p. Towarnickiego zakończona została.

Potrawka z królika skradzionego w klinice.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 maja. (G.) Z kliniki chorób skórnych przy szpitalu Dzieciątka Jezus skradziono wczoraj trzy króliki, z których dwa miały zaszczepione dla celów doświadczalnych tkanki raka, a jeden zarażony był chorobą weneryczną. Detektywi, zaangażowani przez klinikę znaleźli po dłuższych poszukiwaniach skradzione króliki w restauracji Rombeli. Rombela oświadczył, że kupił je od jakiegoś chłopa. Z królika zarażonego chorobą weneryczną zrobiono potrawkę, którą w chwili przybycia detektywów zajadano właśnie w restauracji. Dwa inne króliki jeszcze żyły. Zwrócono je klinice.

Osoby, które zjadły potrawkę z zarażonego królika, oddano pod obserwację lekarską. Państw. Instytut Higjeny twierdzi, że nic im nie grozi, gdyż zarazki zabite zostały wysoką temperaturą przy gotowaniu.

Tajemnicze zwłoki w lesie.

Wilno, 31 maja. (PAT) Na terenie powiatu wileńsko-trockiego w lesie w pobliżu przystanku kolejowego Ponary, w odległości 1 klm. od toru kolejowego, a 150 mtr. od drogi, wiodącej od szosy grodziewskiej do wsi Białe Waki, pastuch znalazł wczoraj zwęglone zwłoki, tak zniszczone przez płomień, że nie można było rozpoznać, czy są to zwłoki mężczyzny, czy kobiety. Sądząc ze śladów, zwłoki leżały już dwa dni.

Na miejscu zbrodni znaleziono dwie rozbite butelki, sukienkę i sweter, kawałek fotografji, na której zatarto podobiznę osób, i dwa kawałki paszportu rosyjskiego. Na miejsce zjechała komisja śledcza.

Pierwszy basen pływacki na szczycie góry.

W obozie „Beskid" Polskiej YMCA (Mszana Dolna koło Rabki) wybudowany zostanie jeszcze w bieżącym sezonie przepisowy basen pływacki, którego rozmiary umożliwią odbywanie wszelkich zawodów sportowych.

Jak wiadomo, obóz „Beskid" znajduje się na szczycie góry Lubogoszczy; basen ten będzie więc pierwszą pływalnią na szczycie górskim.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.
Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Chiny utraciły nowe terytorjum.

Szanghaj, 31 maja. (PAT) Dziś rano podpisany został w Tang-Ku układ w sprawie formalnego zawieszenia broni między Japonją a Chinami.

Układ przewiduje demilitaryzację obszarów, położonych pomiędzy wielkim murem chińskim na północ, między linją kolejową Pekin—Mukden na wschodzie i Pekin—Suigan na zachodzie, następnie rozwiązanie ochotniczego korpusu chińskiego w tym obszarze, oraz wznowienie komunikacji kolejowej między Pekinem a Szanghaj—Kuanem.

Samobójstwo zrozpaczonej lotniczki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (G) Z Aleppo donoszą o samobójstwie znanej lotniczki niemieckiej Marty von Etzdorf. Lotniczka wylądowała przymusowo na lotnisku Mousimic. Przy lądowaniu aparat jej uległ rozbiciu. Lotniczka udała się do kasyna oficerskiego. W kilka godzin później rozległ się strzał. Znaleziono ją na łóżku, niedającą już znaku życia. Powodem samobójstwa była rozpacz z powodu nieudanego lotu do Australji.

Jan Kiepura w Warszawie.

Warszawa, 31 maja. (PAT) Do stolicy przybył Jan Kiepura. Jak się dowiadujemy artysta zabawi w Polsce około trzech tygodni. W tym czasie, zgodnie ze ślubem, złożonym w czasie choroby przed dwoma laty, Kiepura będzie śpiewał na chórze w klasztorze jasnogórskim.

Z końcem lipca Kiepura udaje się do Hollywood.

„Fräulein Doktor" nie jest plagjatem.

Orzeczenie Związku Literatów Polskich.

Lwów, 31 maja. Zawodowy Związek Literatów Polskich we Lwowie nadesłał do P. A. T. następujące orzeczenie komisji Związku w sprawie sztuki p. Jerzego Tepy („Fräulein Doktor").

Zawodowy Związek Literatów Polskich we Lwowie, któremu p. Jerzy Tepa, autor sztuki teatralnej p. t. „Fräulein Doktor" ze względu na rozpowszechniane pokątnie i w formie notatek prasowych pogłoski, jakoby sztuka jego była plagjatem utworu scenicznego p. t. „Mademoiselle Docteur", opracowanego przez niemieckiego autora Ottona Alfreda Palitscha na motywach zbioru biografij szpiegowskich H. R. Berndorfa, przedłożył teksty obu sztuk z prośbą o zbadanie i rozpoznanie inkryminacji, poddał sprawę ekspertyzie komisji ad hoc powołanej, złożonej z członków swych pp. Henryka Balka i Kazimierza Brończyka, pod przewodnictwem prezesa Ostapa Ortwina.

Po dokładnem zaznajomieniu się z obu tekstami, jak i z publikacjami M. Kruka i H. R. Berndorfa, któremi polski autor przy wyborze i opracowaniu tematów swej sztuki się posługiwał, powołana komisja, rozpatrzywszy cały materjał faktyczny, doszła do przekonania i stwierdza, że sztuka p. Jerzego Tepy p. t. „Fräulein Doktor" ani w ogólnym swym układzie, ani w ukształtowaniu poszczególnych scen i dialogów nie zawiera żadnych znamion plagjatu literackiego, a pewne analogje nazwisk i kilku sytuacyj pochodzą jedynie z zaczerpnięcia tematu z jednego źródła i tego samego zespołu faktów.

Orzeczenie, datowane w dniu 28 maja b. r. podpisali pp. Ostap Ortwin, prezes Zaw. Zw. Literatów Polskich we Lwowie, oraz członkowie Komisji dr. Henryk Balk i prof. Kazimierz Brończyk.

Z zagłębia borysławskiego.

TRZY NOWE DOWIERCENIA.

Borysław. 31 maja. (PAT). Koncern naftowy „Małopolska", reprezentujący ponad 40 proc. ogólnej produkcji naftowej w Polsce, nawiercił w ostatnim czasie znane produkcje ropy w następujących otworach świdrowych Zagłębia Borysławskiego.

Fanto-Horodyszcze 1 (Mraźnica): Po wyczerpaniu się produkcji z horyzontu piaskowca borysławskiego przystąpiono dnia 15 marca b.r. do pogłębiania otworu do następnego horyzontu. Dnia 13 maja b. r. po podwierceniu otworu o 58 mtr. t. j. do głębokości 1491.5 m. nawiercono w warstwach popielskich początkowo produkcję 1.5 wagona ropy dziennie, która stopniowo wzrastała, ustalając się obecnie na 5.8 wagona ropy dziennie i 7 m. sz. gazu na minutę. Produkcja ta jest około 3 razy większa od produkcji najbardziej wydajnego w ostatnim czasie otworu w Polsce.

Elżbieta (Tustanowice): Po przeprowadzonej rekonstrukcji otworu i pogłębieniu go o 4 mtr. nawiercono w połowie maja b. r. w dalszej partji piaskowca borysławskiego w głębokości 1239.4 mtr produkcję ziemną ropy w ilości 1 wagonu i ok. 1 mtr. sz. gazu na minutę.

Herzfeld 1 (Tustanowice): Po pogłębieniu otworu do warstw popielskich t. j. do głębokości 1399.3 mtr. nawiercono produkcję ropy w ilości ok. 1 wagonu dziennie.

Powyższe trzy dowiercenia mają duże znaczenie dla przemysłu naftowego w Polsce, który, jak wiadomo, stoi od dłuższego czasu pod znakiem stałego spadku ropy.

Ofiary piorunu.

Kałusz. 31 maja. W Tomaszówce uderzył piorun w stodołę Jana Trzaski, który w tej chwili znajdował się w stodole wraz z córką przy pracy. Trzaska uległ porażeniu. Nadbiegli domownicy i sąsiedzi uratowali z płonącej stodoły córkę gospodarza i część zboża, natomiast Trzaska spalił się w stodole, tak, że wydobyto już tylko zwęglone jego zwłoki.

Wychodźtwo i powrót wychodźców.

Według ostatnich zestawień, w ciągu kwietnia r. b. wyjechało z Polski ogółem 3.658 emigrantów, w tem 2.392 do krajów europejskich i 1.266 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 1.149 emigrantów, do Niemiec 58, do innych krajów europejskich 1.185, do Stanów Zjednoczonych 125, do Kanady 68, do Argentyny 54, do Brazylji 61, do Urugwaju 21, do innych krajów Ameryki 63, do Palestyny 867, oraz do innych krajów 7 osób.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 2.268 wychodźców, w tem 1.814 z krajów europejskich i 454 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji przybyło 1.314 osób, z Niemiec 81, z innych krajów europejskich 419 osób, ze Stanów Zjednoczonych 22, z Kanady 86, z Argentyny 264, z Brazylji 6, z Urugwaju 9, z innych krajów Ameryki 4, z Palestyny 6, oraz z innych krajów 57 osób.

Awantury na placu Trzech Krzyży.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 maja. (Sz.) Wczora późnym wieczorem po wiecu Stronnictwa Narodowego, który był właściwie zebraniem byłych członków warszawskiego okręgu O. W. P., grupa kilkunastu studentów usiłowała zorganizować demonstrację w okolicach placu Trzech Krzyży. Około godz. 11 w nocy na placu tym doszło do bójki między studentami. Powiadomiona o zajściu policja, zlikwidowała awantury i aresztowała 6 studentów. Aresztowanych przewieziono do Urzędu śledczego. Dziś rano oddano ich do dyspozycji Starostwa Grodzkiego, celem ukarania w drodze administracyjnej.

Obchód staroruski w Przemyślu.

Na początku wielkiej wojny starorusini małopolscy byli masowo aresztowani przez władze austrjackie, jako podejrzani o szpiegostwo na rzecz Rosji i wysyłani do obozów koncentracyjnych, gdzie panował bardzo ostry regulamin, a choroby zakaźne dziesiątkowały więźniów. Starorusini przemyscy byli również prześladowani przez władze austrjackie, a zwłaszcza na terenie Przemyśla oddziały węgierskie dokonały szeregu bardzo ostrych represyj i urządziły masakrę internowanych starorusinów.

Przedwczoraj w Przemyślu, na pamiątkę tych ponurych wydarzeń, odbył się obchód, urządzony staraniem szeregu organizacyj staroruskich. Ze Lwowa udali się do Przemyśla pp.: dyr. Seziuk w im. Domu Narodnego, Cebryński im. Towarzystwa Kaczkowskiego., Pleszkiewicz im. kooperatyw ruskich, Maksymowicz im. Tow. „Druh". Przybyli również posłowie p. Baczyński i ks. Jaworski. Obchód rozpoczął się nabożeństwem, poczem odbyła się kilkugodzinna Akademja w sali „Gwiazdy", zakończona przedstawieniem. Przemawiali: pos. Baczyński, który wskazał na poniesione przez starorusinów ofiary z życia i mienia, wieśniak Terendii z Bykowa i kooperatysta Trusz z Bolestraszyc. W Akademji wzięło udział 1500 osób. (Wsch.)

WYSTAWA POD HASŁEM „PRECZ Z HITLEREM".

Warszawa. 31 maja. (Sz.) Według krążących pogłosek, jeden z posłów żydowskich organizuje w Warszawie wystawę przemysłowo-handlową pod znakiem: precz z Hitlerem! Szereg firm żydowskich miał zgłosić gotowość wzięcia udziału w tej wystawie.

Przeciw starym prawdom.

Prasa opozycyjna o Zjeździe Gospodarczym.

Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych, inicjowany przez BBWR. był tak poważnem wydarzeniem, że prasa opozycyjna, która w pierwszej chwili miała nadzieję całkowicie go przemilczeć, musiała jednak pod naciskiem rzeczywistości w jakiś sposób ustosunkować się względem niego na łamach swoich wydawnictw prasowych.

Z początku usiłowano zjazd ten całkowicie zlekceważyć. „Jeszcze jedna konferencja, z której i tak nic nie będzie". To był zasadniczy tenor artykułów i notatek przedzjazdowych prasy opozycyjnej. Ale, już po otwarciu Zjazdu, czy to pod wpływem tak licznego jego obesłania przez poważnych działaczów ze wszystkich stron kraju, czy pod wpływem wagi i znaczenia przemówień i referatów inauguracyjnych, ton lekceważenia i przemilczania został zarzucony. Niektóre pisma opozycyjne podawały nawet ułamkowe sprawozdania ze Zjazdu. Równocześnie starano się go po swojemu „oświetlić" w licznych artykułach.

Pokusa dla prasy prawicowej nasunęła się zaraz w pierwszym dniu Zjazdu zbyt wielka. Bo skoro przewodniczący W. Sławek zaznaczył w przemówieniu inauguracyjnem, że celem Zjazdu jest przełamanie w społeczeństwie psychicznych nastrojów bierności i narzekania, to już organy opozycji prawicowej nie mogły wytrzymać, by zgodnym chórem — w Warszawie, w Poznniu, we Lwowie i w innych ośrodkach prasowych endecji nie zanucić starej i tak dobrze już znanej piosenki o „społeczeństwie" i „zaufaniu".

Logika prawicowej prasy opozycyjnej, z okazji Zjazdu, poszła tym mniej więcej trybem: tysiąc przeszło działaczy społecznych i gospodarczych z całego kraju, którzy się zebrali w Warszawie na wezwanie kierowników BBWR. — to bynajmniej nie społeczeństwo polskie. Głosy tych działaczy, ich narady, wszechstronnie i głęboko opracowane referaty — to nie jest głos społeczeństwa, nie jest to wyraz jego myśli, dążeń.

Natomiast społeczeństwo polskie w całej swej liczebności ma przedziwną właściwość materjalizowania się w osobie jednego scribensa endeckiego, który właśnie zasiadł przy biurku redakcyjnym, by w imieniu tego „społeczeństwa" przemówić, a raczej zapełnić kilka pasków białego papieru swoich „myśli przędzą". „Przędza" to szara, jednostajna.

Mówi się tedy, a raczej pisze: Zjazd jest dowodem, że sanacja „niema już dzisiaj nic nowego do powiedzenia w zakresie programu gospodarczego". Jak gdyby „sanacja" (eufonizm dla oznaczenia Rządu i sfer rządowych) wzięła na siebie kiedykolwiek obowiązek dostarczania „nowości", zaś życie publiczne było jakąś zabawną rewją, której repertuar musi być odświeżany.

Ale właśnie społeczeństwo - to prawdziwe społeczeństwo polskie, nie zmaterjalizowane w osobie redaktora pisma endeckiego, wie dobrze, że w zakresie życia gospodarczego częstokroć najlepszą winą jest, że „niema nic nowego" i nie tęskni bynajmniej do takich „zabawnych nowinek", jak np. obserwowanie skoków waluty polskiej. Tego widowiska dość się napatrzyło za rządów endecji i jej partyjnych komilitonów. Społeczeństwo polskie wie dobrze, że prawdy życia gospodarczego są równie stare i nudne, jak zasady moralności. Praca, oszczędność, rachunkowość, polegania na własnych przedewszystkiem siłach, przykrawanie rozchodu do dochodu, są to prawdy stare, równie jak tablice Mojżesza lub zasady moralności Konfucjusza.

Ale prawdy te trzeba ludzkości ułomnej ciągle przypominać.

Właśnie przeżywamy dziwne czasy, gdy ludzkość o tych starych ale wiecznie nowych i jarych prawdach zapominała. Pełno dziś kręci się cudotwórców, którzy reklamują się, że posiadają jakiś nowy, cudowny środek na wszelkie biedy i cierpienia ludzkości. I pełno też po świecie — u nas w Polsce również mamy ich niemało — bezmyślnych gapiów, którzy biegają za owymi cudotwórcami i oczekują, kiedy też pokaża oni wyśniony cud wszelakiej i powszechnej pomyślności bez pracy bez oszczędzania, bez skrupulatnego rachunku sił i środków. Wielu z pośród tych „gapiów" oczekiwało, iż cudu tego dokona Rząd polski, inni, że jakaś nadzwyczajna konferencja międzynarodowa, może — łaska bankierów zagranicznych.

Właśnie zasługa „sanacji" polega na tem, że cudotwórców spędziła ze sceny naszego życia publicznego, zaś próżniaczym „gapiom" powiedziała: „Idźcie do domu i pracujcie umiejętnie, wytrwale, rozumnie, każdy na swojem podwórku, w swojej gminie, parafji, miasteczku. Jeśli tego dokonacie, kryzys „sam się skończy".

„Jak bieda, to do społeczeństwa" — ironizuje prasa endecka. Oczywiście. Bo przecież bieda dokucza właśnie społeczeństwu. Jest więc obowiązkiem Rządu — tego naturalnego i najwyższego przewodnika społeczeństwa, oraz czynników z nim współpracujących — wskazać drogę społeczeństwu i kierunek, w którym iść mu wypada. Tędy, — to droga twarda, choć kamienista, a nie tamtędy, bo tam grząskie, zdradliwe topiele pod zdradziecką, pokrywą szmaragdowych łąk i pięknych kwiatów.

Czyż nie było to obowiązkiem Rządu i tych, którzy lepiej orjentują się w pracy gospodarczej, wskazać społeczeństwu drogę i kierunek, w którym podążać musi, by się nie zbłąkać na zdradzieckich rozstajach?

Obowiązek ten został spełniony przez Zjazd działaczy społecznych i gospodarczych.

Daremnie dzisiaj ochrypłym głosem endecja usiłuje krzyczeć o „zaufaniu". Że to niby społeczeństwo polskie nie ruszy się z miejsca i walać się będzie w niechlujnym barłogu nędzy i bezczynności, dopóki nie ujrzy u steru rządów jednego przynajmniej a może nawet i dwóch Romanów.

Już sama liczebność Zjazdu była najlepszym dowodem, gdzie jest społeczeństwo polskie — prawdziwe nie fikcyjne i do kogo żywi ono zaufanie. Nikt nie potrafiłby spędzić kijem przymusu tysiąca poważnych działaczy ze wszystkich stron Polski. Nikt nie potrafiłby ich zmusić do poważnego i wyczerpującego opracowywania referatów, wniosków, głosów w dyskusji. Dali swój czas, energję, wysiłek swych mózgów właśnie dlatego, że mają zaufanie, iż praca ich nie pójdzie na marne, że przyczynia się istotnie do budownictwa lepszego jutra Polski.

Coraz szersze sfery społeczeństwa polskiego rozumieją dziś dobrze, że życie państwowe, to nie arena cyrkowa, na której potykają się ze sobą zawodnicy przy podszczuwających okrzykach galerji widzów. To ciężki i żmudny trud, w którym tylko harmonijna współpraca Rządu i społeczeństwa doprowadzić może do wielkiego celu — dobra i potęgi Polski.

Asper.

Ukonstytuowanie Małopolskiego Towarzystwa Handlu Wymiennego (kompensacyjnego) we Lwowie.

Onegdaj odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej konstytuujące walne zgromadzenie „Małopolskiego Towarzystwa Handlu Wymiennego (kompenzacyjnego). Spółki z ogr. odp. we Lwowie". Wymienione Towarzystwo powołane do życia przez Izbę przemysłowo-handlową we Lwowie przy udziale najpoważniejszych organizacyj i związków społeczno-gospodarczych, będzie przeprowadzać wszelkie transakcje kompenzacyjne w obrocie towarowym okręgu Izby i zagranicą.

Niezależnie od tego będzie zmierzało Towarzystwo — zgodnie z odnośnym programem prac Ministerstwa Przemysłu i Handlu — do podniesienia aktywności naszego bilansu zapomocą możliwie wydatnej rozbudowy naszych stosunków handlowych i zwiększenia obrotów drogą kompenzacji, zwłaszcza w stosunku do tych państw, wobec których saldo bilansu handlowego kształtuje się dla nas biernie.

Małopolskie Towarzystwo Handlu Wymiennego jest instytucją nie obliczoną na zyski i nie będzie prowadzić żadnych transakcyj na rachunek własny.

W skład Rady nadzorczej wchodzą przedstawiciele statutowi wolnych związków gospodarczych i organizacyj przemysłowo- kupieckich, oraz zastępcy poszczególnych branż, zainteresowanych w eksporcie i imporcie kompenzacyjnym. Prezesem Rady nadzorczej został wybrany p. Michał Ulam, wiceprezesami pp. dr. Paweł Csala i Józef Litwinowicz.

Towarzystwo rozpoczyna swe czynności z dniem 1 czerwca b. r., biuro Towarzystwa mieści się w gmachu Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie.

W służbie Ojczyźnie.

Pamięci Tadeusza Hołówki.

Uroczystość odsłonięcia popiersia ś. p. Tadeusza Hołówki mająca odbyć się dziś o godz. 10 rano w gmachu Sejmu w Warszawie, przywodzi na pamięć społeczeństwa świetlaną postać żołnierza i obywatela, który przed dwoma niespełna laty padł przeszyty skrytobójczą kulą, jako tragiczna ofiara fanatyzmu i zdziczenia. Pamięć o Tadeuszu Hołówce żyje wciąż i trwa opromieniona czcią i miłością w sercach szerokich kół jego towarzyszy pracy na tak licznych posterunkach obywatelskiej służby. Pamięć ta przetrwa w narodzie długie lata i urośnie w kształt legendy, by dla przyszłych pokoleń stać się symbolem i kakazem.

Od lat dzieciństwa i wczesnej młodości, od tych już chwil, w których lektura Sienkiewicza rozpala w nim wyobraźnię i nastraja dusze na rytm bohaterski, żywym był zawsze u Hołówki instynkt walki w obronie haseł, które uznał za swoje, walki z każdem złem, każdą krzywdą, narodową, społeczną czy indywidualną. Ten żołnierski, zdobywczy stosunek do życia był najistotniejszą jego cechą, która jest zresztą zawsze znamieniem ludzi wyższej miary i niecodziennego charakteru.

Hołówko nie znał kompromisu ze złem w swej działalności publicznej. Nie było u niego nigdy przedziału pomiędzy słowem a czynem, ani bezradnego opuszczenia rąk wobec przemocy losu i tryumfu krzywdy. I choć życie jego pełne było trudu ofiarnego i wyrzeczeń, nic nie było mu dalszem, jak poza ofiarnika, smętek Judymowy, patos bohaterski. Z uśmiechem pełnym prostoty brał się za bary z największym trudem i niebezpieczeństwem. Zarażał ludzi swym upartym, wiecznie radosnym optymizmem. Zniewalał ich bujnością swej natury, w której szumiały wszystkie soki młodości, tężyzny i pędu wzwyż. Przykładem swego całego życia uczył innych, jak łatwa i prosta jest droga walki i ciągłego spalania się w ogniu służby obywatelskiej.

Krótkie życie Tadeusza Hołówki pełne było odmian, barwności i krasy, choć najeżone stale niebezpieczeństwami i gorące od oddechu nieustannej, nieustępliwej walki. Syn narodu niewolnego, od lat najwcześniejszej młodości zejść musi w mroki konspiracji i wtedy, gdy organizuje młodzież postępową w uczelniach rozległej Rosji i później, gdy na polskiej już ziemi staje w szeregach PPS., która pod wodzą Piłsudskiego mobilizowała żywe siły narodu do śmiertelnej rozprawy z najeźdźcą.

A gdy czasu już wielkiej wojny nad krajem zaciężyła stopa niemieckiego okupanta, Hołówko znów staje w pierwszym szeregu działaczy P. O. W. i pisarzy niepodległościowego obozu („Widnokręgi"). W ostatnim roku wojny zostaje wysłany przez kierownictwo P. O. W. na Ukrainę i do Rosji, by poprzez front bojowy nawiązać kontakt z tamtejszą emigracją polską, uzgodnić linje politycznego działania, a przedewszystkiem, by z powstałych tam polskich formacyj wojskowych uczynić instrument walki o niepodległość. (Przygody swe i rezultaty misji opisał sam Hołówko z olbrzymim talentem naracyjnym w niedokończonych niestety wspomnieniach p. t. „Przez dwa fronty").

A w odrodzonej już Polsce tem radośniej staje do dalszej służby publicznej, że oto ziściły się jego sny, rojone jeszcze w Turkiestanie, gdzie stała jego kolebka, że oto trud i krew jego pokolenia wydały plon, wywalczyły wolność ojczyźnie. Z karabinem w ręku broni tej niepodległości w r. 1920 i krwią własną przypieczętowuje swą służbę żołnierską. W służbie M. S. Z. kieruje całokształtem spraw dotyczących wschodu, by wreszcie rok ostatni swego życia poświęcić pracy poselskiej.

Wybrany posłem Wileńszczyzny, wysuwa się wnet na czoło parlamentarnego zespołu BB., obejmuje kierownictwo klubu sejmowego, a szeregiem wystąpień na trybunie sejmowej, zawsze męskich, szczerych, bezpośrednich, zyskuje nietylko poklask dla swych uzdolnień oratorskich, lecz i powszechny szacunek — nawet u przeciwników politycznych dzięki sugestywnej sile wiary i entuzjazmu, które zawsze cechowały każdy krok jego życia. Niestrudzony w wyszukiwaniu nowych wciąż dróg obywatelskiego oddziaływania, do końca życia pozostał wierny instynktowi publicysty, raz po raz chwytając za pióro dla omówienia aktualnych zagadnień w prasie warszawskiej i prowincjonalnej. (Ważniejsze z tych publikacyj wydano w książce p. t. „Ostatni rok").

Zginął tragicznie z ręki fanatyków nienawiści. Kula dosięgła właśnie jego, choć wielki szmat swego życia poświęcił zagadnieniu mniejszości narodowych w Polsce odrodzonej i zawsze był heroldem haseł tolerancji i równouprawnienia.

A zawsze był żywym symbolem bezinteresownej, żołnierskiej, twórczej opromienionej entuzjazmem pracy dla państwa i jego przyszłości. I takim pozostanie w pamięci pokoleń.

Ra.

Wiadomości bieżące

1 czerwca 1933

Czwartek

Jakóba

Jutro: Marcelina

Wschód słońca 3.21

Zachód słońca 19·46

TEATR WIELKI.

Czwartek 1 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick". Występ Jaracza.

Piątek 2 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick". Występ Jaracza.

Sobota 3 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick". Występ Jaracza.

Niedziela 4 VI godz. 3.30 „Porwana narzeczona". Ceny najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.

Niedziela 4 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick". Występ Jaracza.

Poniedziałek 5 VI godz. 3.30 „Porwana narzeczona". Ceny najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.

Poniedziałek 5 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick". Występ Jaracza.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 1 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny".

Piątek 2 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny" E. Wallace'a.

Sobota 3 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny" E. Wallace'a.

Niedziela 4 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny" E. Wallace'a.

Poniedziałek 5 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny" E. Wallace'a.

COLOSSEUM.

Film: „Demon Wielkiego Miasta". Rewja: „Bridge Ekspres".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Ofiarna noc".

APOLLO: „Biała odaliska" (z Jose Mojica) i „Biała trucizna".

ATLANTIC: „Pod Twoją obronę".

CASINO: „Żona z drugiej ręki" z Jean Harlow.

CHIMERA: „Ludzie w hotelu".

GRAŻYNA: „Głos pustyni".

press wesołków".

KOPERNIK: „Wyspa zatraconych dusz" (Dr. Moreau).

MARYSIEŃKA: „Wyspa zatraconych dusz" (Dr. Moreau).

MIRAŻ: „Congorilla".

PALACE: „Ekstaza".

PAN: „10 procent dla mnie".

PASAŻ: Film „Walka z skutkami prostytucji" i odczyt dr. Julji Grabowskiej.

RAJ: „Życie za złoto".

STYLOWY: „Liebe" z Anny Ondrą oraz rewja „Kiedy dziewczynki idą spać".

ŚWIT: Lawrance Tibet „Pieśniarz gór".

UCIECHA: „Błękitna rapsodja" oraz rewja „Bomba".

—o—

— **Teatr Wielki. Telegram, który zelektryzował cały świat:** „(Berlin.) Wczoraj wieczorem przybył do pobliskiej miejscowości Köpenick oddział 4 pułku gwardji, złożony z dwunastu żołnierzy pod wodzą mężczyzny, przebranego w mundur kapitana. Żołnierze udali się do ratusza i aresztowali burmistrza i głównego zarządcę składu broni, a rzekomy kapitan kazał sobie wręczyć 4.000 marek, jakie znajdowały się w kasie, poczem dał rozkaz odstawienia burmistrza na odwach do Berlina pod eskortą wojska, zaś pozostałym żołnierzom kazał zajmować ratusz jeszcze przez pół godziny, poczem sam odjechał w kierunku Berlina." — Oto tekst depeszy, która pojawiła się w „Słowie Polskiem" i „Gazecie Lwowskiej" dnia 17 października 1906 r. Była to pierwsza wiadomość o głośnej potem na całym świecie sprawie „Kapitana z Köpenick".

Reportaż tej słynnej historji pióra Zuckmayera gra obecnie Teatr Wielki z wielkim artystą Stefanem Jaraczem w roli tytułowej. Reżyserja B. Dąbrowskiego, dekoracje A. Pronaszki. Odtwórcami dalszych ról są pp. W. Jakubińska, T. Białoszczyński, J. Guttner, H. Krzywicka, J. Kreczmar, S. Jaśkiewicz, J. Kordowski, L. Stępowski, S. Michułowicz, T. Akrzyński, T. Kański, K. Dorwski, S. Posiadłowski, J. Niczewska, N. Wicki, J. Syroczewski, I. Berski, W. Więckowski, T. Przystawski, K. Lewicki, S. Pobóg, A. Szczepański, C. Strzelecki, J. Kossocka, W. Ratschka.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26—56.

— **Teatr Rozmaitości.** Codziennie ciesząca się wielkiem powodzeniem sztuka Edgara Wallace'a p. t. „Nieuchwytny". Pełna tajemniczych zawikłań akcja trzyma widza w nieustannem napięciu. Kim jest tajemniczy „Nieuchwytny"? — oto pytanie, na które odpowiedź daje dopiero niespodziewany finał sztuki. Grają pp. J. Machalski, L. Krzemieński, R. Wasilewski, L. Żurowski, J. Chodecki, K. Stępowski, W. Krasnowiecki, Z. Życzkowska, Z. Łozińska, J. Składanek, J. Ulrich i in. Reżyserja W. Radulskiego, dekoracje O. Rexa.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26—56.

— **Popołudniówki w Zielone Święta w Teatrze Wielkim.** Wobec wielkiego powodzenia sztuki „Porwana narzeczona, czyli jak się śmieje i płacze Lwów", Teatr Wielki gra w niedzielę 4-go i w poniedziałek 5 czerwca o godz. 3.30 popoł. „Porwana narzeczona". Celem umożliwienia szerokim warstwom publiczności zobaczenia tego wspaniałego wodewilu, na przedstawienia popołudniowe w Zielone Święta obowiązywać będą ceny najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.

Coloseum. Dziś premjera 1-ej rewji zespołu „Wesoły Uśmiech" pod kierownictwem ulubieńca Publiczności Władysława Sadowskiego. Odegrana zostanie rewja p. t. „Bridge Ekspress". Ważniejsze numery programu jak: Wszystkiemu winna ciotka, Ja lubię tę robotę, Gość z bramy, W Argentynie, Światowa atrakcja Thee, Imre Violetta, Akrobatyczna Rumba i t. d. dają rękojmię, że program ten spotka się z aplauzem publiczności. Na ekranie wielki przebój Paramountu p. t. „Demon Wielkiego Miasta" oraz „Range".

—o—

Wielka manifestacja
młodzieży wiejskiej w Tarnobrzegu.

W dniu 28 maja b. r. odbył się w sali Sokoła w Tarnobrzegu Zjazd Powiatowy delegatów Kół Związku Młodzieży Ludowej, zwołany z ramienia Zarządu Wojewódzkiego celem dokonania wyboru Zarządu Powiatowego, jako też zakreślenia programu prac na najbliższy okres.

Przybyła młodzież ze wszystkich zakątków powiatu w liczbie około 600 osób, reprezentując 40 Kół Młodzieży Ludowej.

Obrady zagaił p. Starosta, jako przewodniczący oświaty pozaszkolnej pięknem przemówieniem, zachęcając zebraną młodzież do intensywnej pracy na obranej drodze, która prowadzi ku potędze Państwa i lepszej doli wsi. Długo niemilknące oklaski świadczyły, jak głęboko trafiły do serc młodzieży słowa Gospodarza powiatu.

Następnie p. Starosta przywitał przedstawicieli organizacji i sympatyków Z. M. L., poczem oddał przewodnictwo prezesowi wojewódzkiemu, p. posłowi Wojtowiczowi, witanemu owacyjnie przez młodzież.

Prezes wojewódzki w swem mocnem a treściwem przemówieniu rzucił rys ideowy organizacji Z. M. L., która postawiła sobie za cel wyzwolić z duszy wsi jej najlepsze pierwiastki etyczne i twórcze, a na tym zrębie trwałym, budować jaśniejszą przyszłość wsi polskiej, a tem samem — Rzeczypospolitej.

Następnie wiceprezes Puziewicz w bardzo treściwym i rzeczowym referacie podał wytyczne programowe w pracy Kołowej.

Po referatach wywiązała się szeroka dyskusja, wykazująca, że młodzież wsi rozumie swój stosunek do Państwa i wierzy w pracę twórczą, jedyny czynnik, tworzący wszelkie dobro.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu Powiatowego, na czele którego stanął jako prezes zasłużony działacz młodzieżowy, p. Franciszek Wójtowicz, kierownik szkoły w Jadachach.

Nowoobrany prezes, obejmując przewodnictwo i dziękując za wybór, podał wytyczne programowe, jakiemi zamierza się kierować Zarząd Powiatowy w najbliższej przyszłości.

O głębokiem już wyrobieniu młodzieży związkowej świadczą wnioski i dyskusja, jaką uzupełniono wywody prezesa powiatowego.

Wyrażeniem nastroju Zjazdu były telegramy hołdownicze, wysłane do: Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, Premiera Jędrzejowicza, Ministra Spraw Wewnętrznych, Wojewody lwowskiego, Prezesa Zarządu Głównego wicemarszałka Sejmu Polakiewicza.

W końcu zapadły uchwały o płaceniu wkładek na rzecz Zarządu Powiatowego, urządzeniu wspólnej wycieczki, kursu dla przodowników pracy w Kole, zwróceniu uwagi na P. R. Zamykając obrady prezes Wójtowicz, dziękuje członkom i sympatykom za dotychczasowe starania, przedewszystkiem nauczycielstwu, które szczerze współpracuje z organizacjami młodzieżowemi i wznosi entuzjastycznie poderwany okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka.

Zjazd ten pokrzepił duchowo młodzież i dodał sił nowych do dalszej pracy dla dobra Państwa oraz na chwałę młodej wsi polskiej zrzeszonej w dzielnej organizacji Z. M. L.

Jeszcze jedna atrakcja na Targach Wschodnich.
Wystawa obrazów i rzeźb artystów lwowskich.

W XII. pawilonie na pl. Targów Wschodnich, na cały czas ich trwania, uruchomiono wystawę obrazów i rzeźb artystów lwowskich. Z pośród nadesłanych dotąd prac wyróżniają się prace Albinowskiej-Minkiewiczowej, Berezowskiej, Daniel-Kossowskiej, Chybińskiej, Hausnerowej, Kratochwilowej, Kirchnerówny, Drexlerówny, Nowotnowej, Oopolskiej, Podlowskiej, Erba, Doręgowskiego, Gajewskiego, Olpińskiego, Feliksa i Kazimierza Wygrywalskich, Kitza. Dopełniają wystawę zbiory kilimów projektu prof. Gajewskiego ze szkół Społecznych Przemysłu Ludowego w Drogojówce i Ładyczynie. Wytwory tych szkół cieszą się nadzwyczajnym popytem, są w wykonaniu niezrównane, oparte są na motywach ludowych.

Pozatem, wystawa dzieł Jana Stanisławskiego i prof. Leona Wyczółkowskiego liczącą przeszło 180 dzieł obu mistrzów będzie otwartą przez cały czas trwania Targów Wschodnich w lokalu Towarzystwa przy ul. Dzieduszyckich l. 1 od godz. 10—15.

—o—

— **Z Małopolskiej Straży Obywatelskiej we Lwowie.** Wzywa się wszystkich członków do gremjalnego udziału w XIII Pielgrzymce do Zadwórza w dniu 4 czerwca, urządzonej przez Sokolstwo lwowskie. Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę. Po karty uczestnictwa i informacje zgłaszać się należy w Sokole-Macierzy przy ul. Zimorowicza 8 codziennie między godz. 18—22. Wyjazd z Głównego Dworca godz. 8.30 rano, wyjazd z Dworca Podzamcze godz. 8.40 rano.

— **Fabryka tytoniu na XIII Targach Wschodnich.** W pawilonie Monopolów Państwowych na XIII T. W., które się odbędą od 3 do 18 czerwca, ustawił Polski Monopol Tytoniowy maszynę do fabrykacji papierosów i ich opakowania bez dotknięcia ręki ludzkiej. Pierwszy raz publiczność zobaczy, jak Polski Monopol Tytoniowy wyrabia swe papierosy, a maszyna, wyrabiająca pudełka i pakująca te papierosy, zachwyci napewno każdego swą wielostronną, automatyczną pracą.

— **Szkoła zawodowa żeńska T. W. R. we Lwowie,** Piekarska 9, urządza w najbliższych dniach pokaz wykwintnego nakrywania stołów wedle współczesnych wymogów estetyki i higjeny, z zastosowaniem bielizny stołowej, porcelany, srebra i szkła wyłącznie wyrobu krajowego. Równocześnie odbędzie się pokaz wyrobów Szkoły gospodarstwa domowego; impreza ta jako pierwsza tego rodzaju próba urządzona przez Szkołę, budzi duże zainteresowanie wśród naszych pań. Dochód ze wstępów (50 gr.) przeznaczono na kolonję wakacyjną w Słobódce Leśnej.

1181

Z sali koncertowej

Wieczór muzyczny kursu koncertowego prof. J. Hoffmana ze Szkoły Muz. Sabiny Kasparek.

Koncert uczenic kursu koncertowego prof. Jana Hoffmana przestawiał wyniki poważnej i solidnej pracy pedagogicznej. Inteligentne podejście do utworu, zrozumienie jego cech stylistycznych i solidna technika — oto walory tych uczniów, które niewątpliwie w pierwszym rzędzie są rezultatem wspólnego kierunku pedagogicznego. Na pierwszem miejscu wymienić należy p. Hildę Mieniewską, wykonawczynię Chorału Bacha i Warjacyj Symfonicznych Francka, pianistkę myślącą, skupioną, o przewadze czynników intelektualnych, technicznie i pamięciowo doskonale opracowaną. P. E. Müllerówna jest talentem wybitnie wirtuozowskim, który pozwolił jej zwyciężyć trudności techniczne koncertu Liszta. Interpretacja jej, czasem może jeszcze nieco przejaskrawiona pod względem efektów dźwiękowych, jest naogół dojrzała i muzykalna. P. Piechowiczówna odegrała koncert Rachmaninowa z ładnym tonem i z odcieniem miłego liryzmu, jakkolwiek tu znowu przydałoby się silniejsze zróżnicowanie efektów barwy. Technicznie była i ona na pełnej wysokości powierzonego sobie zadania.

Przy drugim fortepianie akompanjował prof. J. Hoffmann.

Dr. St. Łobaczewska.

— **Obchód ku czci Leona XIII i Piusa XI.** W sobotę 27 maja br. wieczorem w lokalu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych zawiązał się obszerniejszy Komitet ku uczczeniu wiekopomnych Encyklik Papieży „Rorum Novarum" i „Quadragesimo Anno". Byli obecni delegaci Chrz. Związków Zaw., del. Bractw Kościelnych i Ligji Parafjalny Czytelni Katolickiej, Zarządu Domu Katolickiego, delegatka Związku Katol. Polek, Kongregacji Kupieckiej i wielu innych. Przewodniczył Senator Thullie. Przedstawił sprawę obchodu i program obchodu radca Liebhart.

Uchwalono urządzić obchód w niedzielę dnia 25 czerwca br. a na protektora obchodu uprosić J. E. Ks. Arcyb. Dr. Twardowskiego. Ustalono następujący program obchodu: Msza Św. o g. 9-tej w Katedrze, pochód z Katedry do Domu Katolickiego, Akademja w wielkiej sali Domu Kat. i przedstawienie amatorskie „Bernardetta" ks. Hopka.

— **Ze Związku b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej R. P.** we Lwowie K. P. W., Na walnem zebraniu Związku po udzieleniu absolutorjum dawnemu Zarządowi wybrano przez aklamację następujący Zarząd: prezes p. Adam Gogóła, wiceprezes: pp. Kazimierz Raczyński i Bolesław Kościński, sekretarz p. Wacław Mączka, skarbnik p. Jan Mayer. W dowód uznania za zasługi położone na polu pracy organizacyjnej Okręgu Lwowskiego, nadano godność dożywotnich honorowych członków Zarządu Okręgu Lwowskiego: Generalnemu Sekretarzowi Zarządu Głównego red. Wacławowi Wyszomirskiemu i naczelnikowi działu D. O. K. P. we Lwowie Kazimierzowi Raczyńskiemu. Walne Zebranie miało nastrój bardzo poważny a obrady zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P. i I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

—o—

Nieszczęśliwy wypadek w Rzeźni.

Wczoraj w południe maszynista Rzeźni miejskiej Adam Bożek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Podczas obsługiwania maszyny włożył on lewą rękę w tryby rozpędzonego koła. Zanim zdołał pomyśleć o zatrzymaniu maszyny, koło odcięło mu rękę. W bardzo groźnym stanie odwieziono go do szpitala.

Zaparcie. Już starzy mistrze sztuki lekarskiej stwierdzili, że naturalna wódka gorzka **Franciszka-Józefa** znakomicie przeczyszcza jelita. 1157

Higjena włosów w lecie

W słoneczne i upalne dni letnie, kiedy panie na plażach, w ogródkach, czy w polu poddają się działaniu promieni słonecznych, kapelusz jest przeważnie odrzucony na bok, jako rzecz zbyteczna. Ale nie wolno zapominać jednocześnie o pielęgnacji włosów, które podlegają działaniu często szkodliwemu różnych czynników.

W czasie upałów trzeba przedewszystkiem pamiętać o tem, że głowa poci się tak samo, a może i więcej, niż ciało i że należy włosy jak najczęściej myć. Jak często należy myć tłuste włosy? Nie trzeba czekać, od mycia do mycia, aż staną się tłuste, lecz przez mycie głowy przynajmniej raz na tydzień zapobiegać temu. Na włosy działa doskonale płyn ściągający, wcierany na noc.

Nad rzeką i nad morzem włosy od ciągłego moczenia się stają sie kruche i szorstkie, zwłaszcza od wody morskiej. Należy natychmiast po wyjściu z kąpieli morskiej lub rzecznej, spłókać włosy czystą wodą. Ale nie zawsze ma się miękką wodę pod ręką. Najlepiej starać się możliwie jak najmniej moczyć włosy. Dla tych pań, które lubią podczas pływania zanurzać głowę w wodzie, najbardziej wskazana jest ściśle przylegająca do głowy czapka gumowa pod zwykłym czepkiem kąpielowym, przyczem doskonale przeciwdziała przedostaniu się wody cienka warstewka wazeliny na czole przy brzegu czepka. Dobrym również środkiem jest paseczek ze skóry gemzowej pod czepkiem kąpielowym: paseczek ten pod wpływem wilgoci rozszerza się i nie przepuszcza dalej ani kropli. Jeżeli jednak zdarzy się tak, że włosy przemoczą się, trzeba je natychmiast po wyjściu z kąpieli mocno wytrzeć do suchości a na noc wyszczotkować. **M.**

Otwarcie wystawy rzeźb p. Baltarowicz-Dzielińskiej.

W Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie (ul. Hetmańska 20) została otwarta wystawa rzeźb Zofji Baltarowicz-Dzielińskiej.

Na uroczystości otwarcia wystawy byli obecni pp.: prof. Uniw. dr. Edm. Bulanda, prez. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, Henryk Cieśla, kustosz Muzeum, dyr. Toeplitz, star. Jerzy hr. Łoś, prof. Uniw. J. K. Wład. Kozicki, art. mal. Batowski, oraz przedstawiciele inteligencji lwowskiej, jak również przedstawiciele ludu wiejskiego z Jaryczowa.

Artystkę powitano kwiatami. Wzruszającym był moment wręczenia rzeźbiarce bukietu białych bzów przez wiejską dziewczynkę, córkę chrzestną artystki, przybyłą z rodzinnej wsi p. Baltarowicz-Dzielińskiej. Z pracami młodej artystki zapoznawali się szczegółowo pierwsza jej nauczycielka rysunku Zofja Gołąbowa i p. Batowski, u którego również artystka studjowała rysunek.

Wystawę, otwartą codziennie od godz. 10—14, zwiedzają liczni miłośnicy sztuki i wycieczki zbiorowe z poza Lwowa.

Aresztowanie urzędnika pocztow.

Wczoraj rano na Głównej Poczcie naczelnik Urzędu zastał starszego kontrolora Józefa Orłowskiego na czynie kradzieży amerykańskich listów. Wezwani wywiadowcy przeprowadzili osobista rewizję u Orłowskiego i znaleźli przy nim kilkadziesiąt listów wartościowych. Równocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu winnego w Brzuchowicach. Podczas przesłuchania Orłowski, którego zaraz aresztowano, przyznał się do winy,. Fakt ujęcia go na kradzieży jest końcem jego karjery, gdyż za miesiąc miał on iść już na emeryturę. Obecnie zaś straci do niej zupełnie prawo.

Wystawa psów rasowych we Lwowie

Zgodnie z zapowiedzią ogólno-polska wystawa psów rasowych we Lwowie odbędzie się w czasie Świąt Zielonych tj. od 3-5 czerwca. Wystawa zapowiada od 3 do 5 czerwca. Wystawa zapowiada się nader okazale. Liczne zgłoszenia napływają ze wszystkich stron Polski, a zainteresowanie nią z każdym dniem rośnie. I nic dziwnego, taki przegląd najpiękniejszych rasowych okazów cieszy się zawsze i wszędzie wielką sympatją, nietylko hodowców i znawców ale i jak najszerszej publiczności. Któż bowiem nie docenia zasług tego najwierniejszego przyjaciela człowieka, oddającego mu nieocenione przysługi na każdem niemal polu pracy i w każdej dziedzinie. W bież roku, prócz ślicznych okazów psiego rodu, wystąpi cała sfora psów gończych hr. Potockiego, będziemy też oglądać ciekawie tresowane psy straży granicznej i psy przewodniki ociemniałych żołnierzy — a ze znajomych z ub. roku mądra wilczyca por. Hompescha, będzie się popisywać z równie mądrym synem Gromem! Komisja sędziowska składa się z najwybitniejszych znawców sportu kynologicznego. Jako nagrody dla wystawców przeznaczono dyplomy na medale złote, srebrne, i bronzowe, oraz listy pochwalne.

Vlasta Burian przyjeżdża do Warszawy.

W piątek, dnia 2-go czerwca b. r. przyjeżdża do Warszawy Vlasta Burian, wybitny aktor czeski wraz z reżyserem Mac Fricem. Zaraz po przybyciu gości rozpocznie się realizacja pierwszego dźwiękowca p. t.: „Dwanaście Krzeseł", w którym w rolach czołowych wystąpią: Vlasta Burian, Adolf Dymsza i Zula Pogorzelska. Reżyserję prowadzą Mac Fricz i Michał Waszyński. Vlasta Burian zabawi w Polsce około miesiąca.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Powrót prosperity w Ameryce?

Stany Zjednoczone po zniesieniu złotej klauzuli.

Uchylenie klauzuli złota w Stanach Zjednoczonych wywołało w Ameryce poważne różnice zdań i najbardziej rozbieżne opinje. Ustawa przyjęta przez Izbę Reprezentantów nosi oficjalną nazwę „ustawa o ustaleniu jednolitej wartości środków płatniczych w Stanach Zjednoczonych". Ustawa ta w najbliższym czasie ma być przedłożona Senatowi, który w ciągu tygodnia uchwali ją w tem samem brzmieniu.

W uzasadnieniu do ustawy stwierdzono, że uchylenie klauzuli złota nastąpiło z tego powodu, iż nie odpowiada ona obecnym wytycznym polityki gospodarczej i walutowej Stanów Zjednoczonych, przestaje być przeto w przyszłości wiążąca. Według opinji sfer nieoficjalnych ustawa ta ma na celu uzyskanie przez Roosevelta całkowitej swobody na londyńskiej konferencji gospodarczej. Potwierdza to fakt, że wniesienie projektu ustawy do parlamentu nastąpiło bezpośrednio po konferencji, odbytej przez Roosevelta z członkami delegacji i rzeczoznawcami amerykańskimi na konferencję londyńską. W czasie konferencji senator Steagall oświadczył, że po przyjęciu ustawy żadnej płatności i zobowiązania państwowe czy obligacje nie będą płatne w złocie. Stanowi to część programu pomocy Roosevelta i przyjęcie ustawy jest jednem z najdonioślejszych wydarzeń w historji polityki walutowej Stanów. Pociągnie to za sobą niewątpliwie chwilową odbudowę prosperity. Uchylenie klauzuli złota obejmuje wszelkie państwowe papiery Stanów Zjednoczonych, opiewające na złoto wszystkie prywatne papiery wartościowe i zagraniczne zobowiązania w złocie.

O przygotowaniu Stanów Zjednoczonych do walki na konferencji gospodarczej świadczy również przyjęcie przez powołaną niedawno komisję dla kontroli ustaw przemysłowych szeregu wniosków, zmierzających do podwyższenia ceł ochronnych. W czasie dyskusji nad tą sprawą na posiedzeniu kongresu próbowano nowe zwyżki cen motywować w sposób bardzo niewinny, stwierdzając, iż po ogólnym podniesieniu poziomu cen na rynkach światowych, do którego to celu dążyć ma konferencja londyńska — nowe cła nie naruszą status quo. Oznacza to niewątpliwie powrót do protekcjonizmu w Stanach i likwidacje wyznawanej przez Roosevelta zasady, iż cła ochronne stanowią przeszkodę do opanowania kryzysu. Znamienne jest również, że i w projektach ustawy o pomocy dla farmerów przewidziane są cła, które wyrównać mają podatki wewnętrzne nałożone na przetwórczy przemysł rolniczy.

Naogół stwierdzić należy, że uchylenie klauzuli złotej wśród członków rządu wywołało bardzo poważne zastrzeżenia. Najsilniej brzmi w tej sprawie sprzeciw senatora Glassa, b. sekretarza skarbu i twórcy systemu Federal Reserve Board. Oświadczył on, że decyzja ta winna być zaskarżona do sądu najwyższego, gdyż jest bezwzględnie sprzeczna z konstytucją i obowiązującemi w Stanach normami prawnemi.

Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy przewiduje, że wszystkie monety i pieniądze papierowe, które dotychczas były emitowane lub będą emitowane w przyszłości, mogą być zużyte na zapłacenie wszelkich publicznych i prywatnych długów po ustalonym przez rząd oficjalnym kursie.

Sekretarz skarbu Woodin oświadczył, że przyjęcie ustawy likwiduje dotychczasową niepewność, co do zobowiązań zawierających klauzulę złota. W przyszłości więc wszystkie stare zobowiązania, opiewające na złoto, wyrównane zostaną nowemi zobowiązaniami, nie przewidującemi złotej klauzuli. W ten sposób problem długów publicznych i prywatnych unormowany zostanie na podstawie nowej ustawy. Tak więc długi wojenne i należne Ameryce sumy ulegną redukcji o 15 proc.

K. M.

W sprawie popierania drobnego budownictwa.

Jak donosi Polska Ag. Public. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wystosowało do Wojewodów pismo okólne w sprawie popierania drobnego budownictwa. Nawiązując do wydanego już poprzednio w tej kwestji okólnika, Ministerstwo zawiadamia, że w zarządzie Banku Gospodarstwa Krajowego opracowane zostały na podstawie prac konkursowych projekty jednorodzinnych domów mieszkalnych. Osoby, zgłaszające do zatwierdzenia tego rodzaju projekt budowy, korzystają z ulg przy opłacie za pozwolenie na budowę. Katalog tych projektów nabywać można we wszystkich oddziałach B. G. K.

Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleca, aby we wszystkich urzędach wojewódzkich, starostwach i zarządach gmin miejskich wywieszone były w widocznych miejscach plakaty propagandowe „Buduj Dom Własny", które rozesłane zostaną przez „Reklamę Pocztową".

Nadto Ministerstwo wyjaśnia, że określenie „mały tani dom" oznacza budynek mieszkalny o jednej lub dwu kondygnacjach, conajwyżej 5-ciu izbach i powierzchni podłogi, nie przekraczającej w obu kondygnacjach 110 mtr. kw.

Sieć tramwajów w Polsce.

Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, długość linji tramwajowych w Polsce wynosi obecnie 265 km. Liczba wozów tramwajowych w Polsce wynosi ogółem 1.748, w tem 1.594 wozów osobowych.

W roku 1932 tramwaje w Polsce wiozły łącznie 348,300.000 pasażerów.

Z EKRANU.

Ekstaza.

Realizował Gustaw Machaty, produkcja Elekta-Film (Kino Palace).

W krótkich słowach nie sposób omówić dokładnie tego filmu, który możnaby uznać czołowym majstersztykiem sezonu. Posiada on pełnię walorów treści i formy, rzadka dotychczas równowagę artystyczną. To każe nań zwrócić baczną uwagę, nawet poza żywą reakcją emocjonalną jaka budzi, i głębokiem przeżyciem estetycznem, jakiego dostarcza.

Pod względem treściowym jest to problematyka miłości, najwidoczniej ulubiona przez Machatego (przykład: „Eroticon", „Łzy dwudziestoletniej"). Młoda kobieta, wydana za człowieka, który jej erotycznie nie odpowiada i nie rozumie i jej potrzeby miłości, opuszcza męża i przypadkowo dopiero znajduje człowieka, z którym przeżywa miłość na poziomie ekstazy. Problem zawodu miłosnego na początku utworu, mimo przekonywującej wymowy zdarzeń, nie zdaje się być dramatyczny na miarę cierpień psychicznych bohaterki. Później jednak, gdy miłość staje się faktem najpromienniejszym i ekstatycznym, idea prawa człowieka do szczęścia przez miłość oraz twórcze działanie miłości stają się najdobitniej wyrażonemi prawdami. Specjalny sens przekonania o moralnej dobroci i celowości istnienia posiada przepiękna partja końcowa, gdzie radosny wysiłek robotniczy, szerokie horyzonty świata i obraz kochanej kobiety z dzieckiem na ręku wydają się kochającemu mężczyźnie rozszerzeniem jego osobowości na świat cały i jego przyszłe pokolenia.

Pod względem formalnym Machaty okazał się w „Ekstazie" mistrzem kreślenia nastroju. Wyczucie gry świateł i cieni, opanowanie kompozycyjne fragmentów i pełnych ujęć, a przedewszystkiem do wyrafinowanej subtelności doprowadzona gra przedmiotów martwych sprawia, że nie dostrzega się niemal ubóstwa partji dźwiękowej filmu. Nastrojowość Machatego da się porównać chyba z liryzmem Eisensteina, albo też subtelnością epicką Mamouliana i Sternberga. Przy tem wszystkiem doskonale przeżyty i ujęty element ruchu stawia „Ekstazę" w rzędzie tworów czystego kina, choćby nawet było to kino — nieme.

bwl.

Budowa grobowca-kaplicy Jana Kasprowicza.

Budowa grobowca-kaplicy Jana Kasprowicza na Harendzie w Zakopanem dobiega końca. Potrzeba jeszcze dać odpowiednie ogrodzenie parceli, na której kaplica została zbudowana, zbudować most (dla pieszych), założyć ogród, udekorować wnętrze kaplicy i t. d., tudzież pokryć zobowiązania z tytułu dokonanych już robót wynoszące około 5.500 zł. Na przeprowadzenie powyżej wymienionych robót i na pokrycie długu potrzeba jeszcze około 25.000 zł.

Komitet Budowy postanowił dołożyć wszelkich starań, aby zwłoki wielkiego poety w tym roku dnia 1 sierpnia, jako w 7-mą rocznicę Jego zgonu, zostały złożone na wieczny spoczynek w kaplicy, ku Jego pamięci zbudowanej.

Aby zdobyć fundusz, potrzebny do ostatecznego ukończenia robót, komitet postanowił zwrócić się do wszystkich, których łączyły z Janem Kasprowiczem uczucia przyjaźni, bliska znajomość, albo zrozumienie i szacunek dla Jego twórczości, z apelem, aby drogą składek umożliwili to piękne dzieło w tym roku doprowadzić do końca i przyczynili się tem samem do tego, by wielki poeta miał na Swej ukochanej ziemi podhalańskiej grób godny Jego chwały.

Wszelkich wyjaśnień w tej sprawie udziela prof. Władysław Jarocki, Kraków, Akademja Sztuk Pięknych.

Badania nad tępieniem much.

Rozpoczęte w roku 1930 przez prof. dra Niklewskiego z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych badania nad tępieniem much w obornikiu były w r. 1932 prowadzone nadal w laboratorjum Zakładu Fizjologji Roślin i Chemji Rolnej Uniwersytetu poznańskiego oraz na większą skalę w oborach majątku Przybrody pow. poznańskiego.

W wyniku doświadczeń stwierdzono, że siedliskiem wylęgania się much jest obornik, a najskuteczniejszym i zarazem najtańszym środkiem ich tępienia jest azotniak, który dotychczas nigdzie w doświadczeniach zagranicą nie był brany pod uwagę. Zastosowanie mieszaniny 4 kg. azotniaku i 10 kg torfu na 100 kg. obornika zabija larwy i jaja much. Muchy nie wylęgają się prawie zupełnie. Mniejsze ilości azotniaku od pół kg. do 1 kg. na 100 kg. obornika powodują wydatne zmniejszenie się ilości much. Przy dawce 2 kg. azotniaku na 100 kg. obornika koszt wynosi 46 gr., gdy przy zastosowaniu innych środków dochodzi do 5 zł. Azotniak do doświadczeń został dostarczony bezpłatnie przez Państw. Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Międzynar. wystawa mody w Wiedniu.

Donoszą z Wiednia: Prezydent Miklas dokonał tu otwarcia międzynarodowej wystawy mody, obejmującej eksponaty wszelkie z dziedziny przemysłu związanego z modą. W wystawie wzięło udział szereg wybitnych malarzy m. in. prof. Witzmann i Alfred Kunz.

Najbardziej jednak interesującą częścią wystawy jest jej część historyczna, zorganizowana przez dyrekcję Muzeum miejskiego Muzeum Historji i Sztuki. Wystawa ta obejmuje szereg cennych eksponatów z dziedziny kostjumologji, m. in. stare stroje teatralne, stroje dworskie etc.

Z amerykańskiego rynku filmowego.

Słynny rysownik Walt Disney, jeden z filarów filmu rysunkowego, twórca popularnego typu myszki Mikl, pracuje obecnie nad wykonaniem filmu „Ala w krainie Cudów". Będzie to połączenie filmu rysunkowego z filmem zwykłym, w którym rolę tytułową grać będzie Mary Pickford.

Walt Disney pracuje pozatem nad innym filmem rysunkowym z myszką Miki, który tem się będzie różnił od dotychczasowych filmów z tej serji, że będzie długometrażowym. Także i tym razem wplecione będą sceny wykonane przez żywych aktorów.

ZE SPORTU.

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI UDZIELA DALSZYCH ZNIŻEK KOLEJ.

P. Z. P. N. otrzymał z Min. Komunikacji zawiadomienie, iż do uruchomienia pociągów popularnych na zawody piłkarskie Polska—Belgja w dniu 4 czerwca b. r., wystarczy zgłoszenie 350 osób Zniżka wynosi wówczas 70 prc. normalnej ceny biletu.

Organizacją pociągów popularnych zajmuje się Biuro Podróży „Orbis", do którego należy się zwracać po informacje.

ZAWODY PIŁKARSKIE POLSKA-BELGJA BĘDĄ SFILMOWANE.

Jak się dowiadujemy z P. Z. P. N. zawody piłkarskie Polska - Belgja, które się odbędą w dniu 4 czerwca b. r. na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, będą sfilmowane przez znanego operatora kpt. Kurletto, kierownika działu filmowego Związku Strzeleckiego.

Kpt. Kurletto sfilmuje ważniejsze momenty z zawodów i trybun zapełnionych publicznością. Film ten będzie wyświetlany w kinematografach w t. zw. aktualnych dodatkach.

Jak się dowiadujemy, P. Z. P. N. zamierza nabyć jedną kopję tego filmu i w ten sposób zapoczątkować zbieranie pamiątek i dokumentów ważniejszych wydarzeń w dziejach polskiego sportu piłkarskiego.

Gdynia łącznikiem między Szwecją a Anglją.

Szwedzki projekt uruchomienia promu parowego na linji Gdynia — Szwecja — Anglja.

Już przed wojną omawiano w Szwecji plany uruchomienia promu parowego, który jako punkt wyjściowy miałby port Bałtycki lub Rewel w Rosji, a któryś z portów angielskich, jako punkt terminus. W ten sposób projektowano przewożenie towarów bez przeładunku via Szwecja z Rosji do Anglji lub vice versa. Wojna i zaszłe po niej zasadnicze zmiany w ugrupowaniu państw nad brzegami Bałtyku zahamowały urzeczywistnienie tych planów. W ostatnich latach, gdy Polska i port jej na Bałtyku — Gdynia — zajęły tak wybitne stanowisko w zewnętrznym handlu szwedzkim, plany te zyskały na nowo swój walor i, jak donoszą pisma szwedzkie, stały się obecnie bardzo aktualne.

Główną przeszkodą, która uniemożliwiała dotychczas zrealizowanie projektu komunikacji przy pomocy promu między Szwecją a Polską, był brak niezbędnych ku temu kapitałów. Obecnie jednak, jak stwierdzają źródła prasowe szwedzkie, szkopuł ten został zwalczony i można przystąpić już do opracowania szczegółowego projektu komunikacji przy użyciu promu parowego pomiędzy portem południowo-szwedzkim Ystad a Gdynią.

Początkowo zamierzono uruchomić prom motorowy o cechach łamacza lodu, długości 68 metrów, na pokładzie którego mogło się zmieścić 20 wagonów kolejowych. Niezbędny kapitał w wysokości 200.000 koron miał być w większej części dostarczony przez poważne przedsiębiorstwo stockholmskie, wyspecjalizowane w organizowaniu transportów-chłodni. Pozostałą część kapitału miało dostarczyć z jednej strony miasto Ystad, z drugiej zaś Polska, gdzie miała być emitowana część akcyj uprzywilejowanych.

Przed kilku miesiącami założono w m. Varberg (zach. Szwecja) spółkę akcyjną, która ma na celu uruchomienie komunikacji przy pomocy promu między portem Varberg a portem Immingham w Anglji. Rzecz prosta, iż między obu przedsiębiorstwami musi dojść do porozumienia i współpracy.

Szczególnie aktualne stały się plany i zamierzenia powyższe z chwilą wprowadzenia w Gdyni wolnego portu i zawarcia umów tranzytowych między Polską, Bułgarją i Rumunją. W ten bowiem sposób powstają tu możliwości przewożenia produktów żywnościowych i innych łatwo się psujących produktów bez przeładunku do Anglji lub vice versa.

Z każdym dniem zyskuje na wartości i znaczeniu dla gospodarki i komunikacji szwedzkiej znakomicie urządzony port gdyński, o czem świadczą wymownie liczne artykuły na ten temat w prasie szwedzkiej. Należy się więc spodziewać, zdaniem pism szwedzkich, które podają powyższe szczegóły projektu komunikacji promem parowym i zrealizowania go w najbliższej przyszłości, wzrostu znaczenia Gdyni, jako wielkiego portu na morzu Bałtyckiem.

S. J. P.

PRASA SZWEDZKA O ROZSZERZENIE TRANZYTU PRZEZ GDYNIĘ.

Dziennik konserwatywny „Svenska Dagbladed" zamieścił artykuł p. t.: „Wzrost portu gdyńskiego i jego znaczenie dla eksportu szwedzkiego".

Artykuł omawia układ zawarty pomiędzy dyrekcjami kolei polskich, rumuńskich i bułgarskich w sprawie ujednostajnienia taryfy, dotyczącej wagonów bezpośredniej komunikacji. Układ otwiera wrota — pisze dziennik — dla poważnych ekspedycyj towarów z krajów bałtyckich do Polski i na Bałkany i vice versa via Gdynia. Te bezpośrednie transporty tranzytowe mogą przyczynić się do nowej orientacji o ile chodzi o drogi przewozowe obecnie używane dla takich towarów, jak owoce, jajka, mięso, ryby itd.; ale również dla takich towarów, jak tytoń, artykuły tkackie, szkło, maszyny i aparaty, układ tranzytowy posiada wielkie znaczenie. Należy zauważyć, że eksport mięsa z Rumunji będzie mógł być z korzyścią skierowany do Gdyni, a następnie do Anglji.

Transport kolejowy przez Lwów i Warszawę do Gdyni jest o wiele tańszy i prędszy, niż transport przez Wiedeń, Frankfurt i See Brügge.

Decydujące w tej sprawie znaczenie posiada fakt, iż wagony-chłodnie z trudnością znajdują ładunek w drodze powrotnej z Anglji do Rumunji, wówczas, gdy bardzo korzystne powrotne ładunki można znaleźć dla ryb szwedzkich i norweskich via Gdynia do Rumunji, Bułgarji i na Ukrainę. Bardzo sztywny system kontyngentów stosowany w Anglji do importu ryb zmusza Norwegje do szukania innych rynków. Dziennik stwierdza, iż całe zagadnienie jest obecnie bardzo szczegółowo badane w kołach interesujących się transportami w wagonach-chłodniach zarówno w Szwecji, jak i w Norwegji.

Program radjowy.

Czwartek, 1 czerwca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. z Warszawy. 13'25 — 15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Kom. gospodarczy. 15'25. Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 16: „Studjum nauk prawa i umiejętności politycznych" (z cyklu wykładów radjowych dla abiturjentów) wygł. dr. Kamil Stefko, prof. Uniw. J. K. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. 16'40: Trans. z Warszawy. „Jan Władysław Dawid, jako uczony i pedagog" wygł. p. Henryk Lukrec. 17: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 17'20: Utwory fortepianowe w wyk. p. Marji Geistówny. 17'40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 1 czerwca godz. 18—18'15: Trans. z Warszawy. Nieznany inicjator konkursu poetyckiego P. R. „Wspomnienie pośmiertne" wygł. p. Zygmunt Kisielewski. 18'15: D. c. programu z Warszawy. 19: „Czerwony książę i jego ucieczka z więzienia Karmelitów we Lwowie" wygł. dr. Zofja Krzemicka. 19'15: Rozmaitości. — Komunikat Małop. Tow. „Zachęty" do hodowli koni. 19'30: Kwadrans literacki. „Sabałowe bajki" wygł. p. Jan Gałdyn z Warszawy. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Stefanja Milierowa (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'30: Trans. z Warszawy. Słuchowisko „Syrena" w/g Gomulickiego i „Lekcja tańca" w/g Klemensa Junoszy - Szaniawskiego. 22'15. „Wspomnienie", reportaż muzyczny poświęcony Selmie Kurz — w opr. p. Celiny Nahlik. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Piątek, 2 czerwca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt. 13'20: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lw. Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'35: Audycja dla dzieci: „Strażacy" w/g Kaden - Bandrowskiego w opr. cioci Ady. 15'50: Muzyka z płyt gramof. 16: „Studjum lekarskie" wygł. dr. Włodzimierz Mozołowski, docent U. J. K. (z cyklu wykładów radjowych dla abiturjentów) 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Umiłowanie przyrody ojczystej". „Ochrona zwierząt w Polsce" wygł. prof. Janusz Domaniewski. 17: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. p. Janiny Święcickiej, Kazimierza Worcha i Ludwika Ursteina. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. W przerwie: repertuar teatrów lwowskich. 19: „Dziennikarze angielscy w Powstaniu Styczniowem" felieton historyczny dr. Henryka Wereszyckiego. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. „Gdzie są wasi konkurenci", wygł. p. Kaz. Jabłkowski. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Pogadanka muzyczna dr. Alicji Simonówny. 20'15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny ze studja. W przerwie: Wiadomości sportowe. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22: Trans. z Warszawy. Felieton literacki. „Cyprjan Kamil Norwid" (zarys syntezy), wygł. p. Cezary Jellenta. 22'15: Muzyka taneczna. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Bruk z juty.

Magistrat Pragi czeskiej zdecydował się przyjąć ofertę wielkiej fabryki juty, która chce bezpłatnie wyłożyć jezdnię ulicy juta. Oryginalne pokrycie jezdni z juty ma podobno zalety w postaci pochłaniania hałasu i niewytwarzania kurzu. Na próbę ma być w ten sposób wyłożona ruta jedna z ulic praskich.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Szkolnictwo zawodowe w Stanisławowie.

Rozwój szkolnictwa zawodowego w Stanisławowie zasługuje na baczną uwagę. Ilościowo szkół nie wiele — lecz wszystkie na wysokim poziomie.

Największy rozwój wykazuje szkolnictwo handlowe. Obecnie mamy w Stanisławowie 4 szkoły handlowe, a to 4-letnią handlową męską, 3-letnią żeńską, 2-letnie liceum handlowe i szkołę przysposobienia kupieckiego. Wszystkie te zakłady mieszczą się w własnym, przed 2-ma laty wybudowanym budynku, nowocześnie urządzonym i przystosowanym do wymogów higjeny szkolnej.

Szkolnictwo handlowe istnieje w naszem mieście od lat jedenastu. W r. 1922 zostaje założona szkoła męska, która ze skromnych kursów przemienia się w 3 letnią, a wreszcie 4-ro letnią uczelnię handlową. Po pewnym czasie szkoła zostaje upaństwowiona. Obecnie nauka odbywa się w szkole praktycznie — w pracowniach dla poszczególnych przedmiotów. Głównie nacisk kładzie kierownictwo zakładu na wychowanie społeczno-obywatelskie uczniów, to też znaczenie wychowawcze szkoły jest olbrzymie.

Szkoła żeńska założona przez T. S. H. posiada pełne prawa szkół państwowych. Metody nauczania te same co w szkole męskiej, z uwzględnieniem nauki gospodarstwa domowego. Wreszcie w r. szk. 1932/33 zostało założone 2-letnie koedukacyjne liceum handlowe, które po pierwszej wizytacji uzyskało pełne prawa szkół państwowych. W programie liceum — wykształcenie ogólne, zawodowe, nad to seminarja gospodarcze.

Oprócz tego istnieje koedukacyjna szkoła przysposobienia kupieckiego, która pomocników handlowych przygotowuje praktycznie do zawodu kupieckiego. Wreszcie w r. ub. zostały otwarte 9-miesięczne kursy dla absolwentów szkół średnich — mające za cel podawanie wiadomości z dziedziny handlowej i gospodarczej.

Wszystkie te zakłady, do których ogółem uczęszcza około 280 młodzieży — pozostają pod energicznem kierownictwem dyr. Tadeusza Rottera.

Najstarszą szkołą zawodową w mieście jest istniejąca od r. 1891 Państwowa Szkoła Przemysłu Drzewnego. Obejmuje ona działy — artystyczny, stolarski, meblowy, tokarski (wszystkich kategorji), rzeźbiarstwo w drzewie i kamieniu oraz modelowanie. Przy szkole istnieją również 3 letnie kursy dokształcające dla wszystkich przemysłowców metalowych.

Pozatem istnieją w Stanisławowie 2 szkoły zawodowe żeskie — a mianowicie: Średnia Szkoła Przemysłowa T. S. P. i Żyd. średnia szkoła zawodowa.

Szkoła zawodowa T. S. P. istnieje od r. 1921 — o obejmuje działy: bieliźniarski, krawiecki oraz gospodarstwa domowego. Ponadto przy szkole specjalny kurs dla instruktorek ogrodnictwa i kurs dla pań dorosłych, obejmujący działy: bieliźniarski, krawiecki i gospodarstwa domowego.

Do kompletu tut. szkół zawodowych dochodzi Żyd. szkoła Przemysłowa. Szkoła założona przez Tow szerzenia pracy zawodowej wśród Żydów — istnieje od lat siedmiu i rozwija się bardzo pomyślnie. Obejmuje ona działy: bieliźniarsko-hafciarski, krawiecki i robót artystycznych. Nauka trwa 3 lata.

Tak przedstawia się w ogólnym zarysie szkolnictwo zawodowe w Stanisławowie.

Szkic ten o szkolnictwie zawodowem podajemy ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego pod uwagę rodzicom i wychowawcom i spodziewamy się, że z pewnością skierują młodzież chętną wiedzy w tym kierunku do miejscowych szkół, gdyż należyte wykształcenie zawodowe daje gwarancję uzyskania bytu, a uświadomiony i kulturalny kupiec i rzemieślnik jest podwaliną dobrobytu państwa.

I. Dem.

Smutny los rodzin powstańców.

Niedawno zamieściliśmy szereg informacyj, dotyczących tragicznej sytuacji rodzin powstańców na terenie powiatu doliniańskiego. Według stanu faktycznego firma „Silvinja", która jest administrowana przez element napływowy, usuwa obecnie potomków powstańców, którzy z różnych powodów niedość skutecznie bronili się przedtem pod względem prawnym.

Sprawą zajął się życzliwe i energicznie Urząd wojewódzki w Stanisławowie, a z polecenia p. Wojewody Jagodzińskiego, bawiła na miejscu specjalna komisja, aby poczynić co należy by słuszne prawa zostały respektowane. W r. 1831 po powstaniu listopadowem, zjawił się w powiecie Dolina powstaniec Antoni Klimkiewicz z kolegami powstańcami i zakupił większy kompleks gruntu, na którym założył hamernię i ją z powstańcami prowadził, Klimkiewicz osiadł w Zakli i przebywał tam do roku 1870, a następnie hamernię i część gruntu sprzedał baronowi Winterfeldowi, a 36 morgów rozdał między powstańców, towarzyszy broni, obecnych potomków, z którymi „Silvinja" rozpoczęła proces. Majętność po bar. Winterfeldzie i bar. Poppenze nabyła na licytacji „Silvinja". **Rodziny powstańców roszczą sobie pretensje tylko do owych 36 morgów,** które pod względem prawnym nie dość zostały zabezpieczone dla nich, a na których faktycznie od 100 lat pracują. „Silvinja" rozwinęła szeroką akcję, **aby rodziny powstańców usunąć,** przy czem akcję tę prowadzą zawiadowcy „Silvinji" przeważnie Czesi.

Ostatnio sytuacja powstańców — jak się dowiaduje Agencja Wschód — polepszyła się dzięki temu, że szereg wybitnych prawników i wpływowych osób zainteresował się ich smutnym losem.

Ministerjalna lustracja gospodarki miejskiej Stanisławowa.

Od kilka dni odbywa się w Magistracie oraz przedsiębiorstwach miejskich Stanisławowa ministerjalna lustracja, która bada kierunek dotychczasowej gospodarki miejskiej. Lustracja trwa.

Czy będziemy mieli teatr w następnym sezonie.

W związku ze zbliżającym się nowym sezonem teatralnym krążą w Stanisławowie przenajrozmaitsze wersje, które w najwyższym stopniu niepokoją tut społeczeństwo. Mówi się naprzykład powszechnie, że Tow. „Teatr im. Moniuszki", które teatr prowadzi administracyjnie, nosi się z zamiarem zrezygnowania ze stałego kierownika artystycznego teatru. Tow. zamierza podobno angażować doraźnie do określonych sztuk reżyserów ze Lwowa, motywując swój krok deficytem.

Są to niewątpliwie poważne objekcje. Jeżeli się bowiem ma do czynienia z alternatywą; albo teatr będzie grał przez cały rok z doraźnie angażowanym reżyserem, albo będzie musiał załamać się wogóle finansowo — to w tym wypadku wybór byłby nietrudny. Zdaje się jednak, że w tej płaszczyźnie Tow. Moniuszki kwestji nie stawia.

O ile bowiem wersje powyższe odpowiadają prawdzie, Tow. im. Moniuszki wyolbrzymia poszczególne pozycje wydatkowe, by w ten sposób przedstawiać w możliwie najczarniejszych kolorach sytuację finansową i mieć wobec opinji wolną rękę w wyborze decyzji w sprawie następnego sezonu teatralnego. Gdyby tak było, mielibyśmy do czynienia z oportunistycznem stanowiskiem.

KRONIKA.

KONSERWATORJUM IM. MONIUSZKI:

1 czerwca: Koncert uczniów Konserwat.

SALA UKR. SOKOŁA — TEATR IM. TOBILEWICZA:

1 czerwca — „Frasquita", operetka Lehara.

2 czerwca — „Mężczyzna z przeszłością", farsa Bahra.

REPERTUAR KIN:

BELLONA: Tutankamen Faraon Egiptu.
RAJ: „Upior Paryża".
OLIMPJA: „Wieczny wróg".
WARSZAWA: „Dlaczego zgrzeszyłam".
URANJA: „Czar jej oczu".

Kadencja sądu przysięgłych rozpoczyna się już w najbliższych dniach i trwać będzie dwa tygodnie. Na wokandzie szereg ciekawych spraw, w tem około 7 komunistycznych. W następnym numerze podamy kalendarzyk rozpraw przed sądem przysięgłych.

Zjazd prawników kolejowych. W dniach 4, 5 i 6 czerwca b. r. odbędzie się w Stanisławowie zjazd prawników kolej. z całej Polski. W zjeździe tym weźmie udział ponad 200 osób. Szczegółowy program zjazdu podamy w następnym numerze.

Z Tow. Prawników. Dziś w czwartek 1 b. m., o godz. 18'30 odbędzie się z inicjatywy Tow. Prawników w sali Kasyna Polskiego wykład dra Falka n. t.: „Zagadnienia likwidacji kryzysu w świetle wzajemnego współżycia narodów".

Dwa popularne pociągi wycieczkowe do Lwowa na Targi Wschodnie wyjadą ze Stanisławowa w okresie Zielonych Świąt. Odjazd ze Stanisławowa w sobotę i niedzielę o godz. 7'55, powrót w niedzielę i poniedziałek o godz. 1'55. Cena przejazdu w obie strony 6 zł., 95 gr. od osoby. Zgłoszenia w ajencji P. B. P. „Orbis".

Z teatru ukraińskiego. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna swe występy w Stanisławowie zespół teatru ukr. im. Tobilewicza. Teatr wystawia dziś t. j. 1 b. m. operetkę Lehara „Frasquita" w reżyserji Bencala, zaś jutro 2 b. m., farsę Bahra „Mężczyzna z przeszłością" w tłumaczeniu i reżyserji W. Bławackiego. — Ewolucje taneczne do „Frasquity" przygotował baletmistrz lwowskich teatrów miejskich Zwoliński — dyrygować będzie E. Cisyk.

W najbliższych dniach wystawi teatr dwa dramaty historyczne: „Motrja" i „Baturyn", z udziałem autora tych sztuk znanego pisarza ukr. Bohdana Łepkiego. Szczegóły podamy w następnym dodatku.

Imprezy podczas „Święta Huculszczyzny".

Ostatnio cały ciężar pracy przy realizacji imprezy turystycznej p. n. Święto Huculszczyzny spoczywa na Komitetach lokalnych, które pracują b. intenzywnie. Szczególną żywotność wykazują Komitety w Jaremczu, Kosmaczu oraz Kosowie.

Jeżeli chodzi o imprezy — główną atrakcją dla wycieczkowców będą wesela huculskie, banderje konne, orkiestry huculskie, jazda na tratwach po Czeremoszu, wycieczki na połoniny i zapoznanie się z wychowem owiec i bydła oraz produkcja słynnej bryndzy nadto wystawy wyrobów huculskich i festyny, a wreszcie jazda na konikach huculskich.

Dla ludności miejscowej ogromną atrakcją będą ustanowione przez p. Ministra Komunikacji Butkiewicza oraz p. Wojewodę Jagodzińskiego nagrody dla par Huculów, które się zaprezentują wobec turystów najlepszemi strojami oraz urodą. Razem nagrody te wynoszą 320 złotych.

Ministerstwo Komunikacji wyznaczyło ostatecznie 70 prc zniżkę dla turystów. Bilety będą sprzedawać biura Orbisu i kasy stacyjne.

Manifestacja polskości w Tyśmienicy.

W niedzielę 28 b. m. odbyło się w Tyśmienicy uroczyste święto P. O. W. Z okazji święta urządzono szereg uroczystości, w których wzięło udział ok. 4.000 osób z Tyśmienicy i z najbliższych okolic. Uroczystości były potężną manifestacją polskości Tyśmienicy i okolicznych wsi.

Sensacje w procesie parcelacyjnym.

W toczącym się przed tut. sądem procesie karnym, stanowiącym epilog wielkiej afery parcelacyjnej, zanotować należy nielada sensację. Jak to już donosiliśmy jeden z oskarżonych, a to M. Gawiak nie stanął do rozprawy z powodu wypadku kolejowego, przy którym doznał uszkodzenia ciała. — Dziś nadeszła z post. P. P. w Sichowie relacja, stwierdzająca, że Marjan Gawiak wyskoczył umyślnie z pociągu, aby nie stanąć na rozprawę. Powyższe ustalono na tej podstawie, że Gawiak umyślnie przeszedł do ostatniego wagonu i za dworcem w Sichowie wyskoczył z wagonu i przez pewien czas biegł jeszcze za pociągiem, aby następnie upaść. W związku z tą relacją postawił prok. Trembałowicz wniosek, by na Gawiaka nałożyć areszt i przymusowo doprowadzić go do sądu. Po naradzie trybunał postanowił odnieść się telefonicznie do sędziego śledczego we Lwowie, by zbadał czy Gawiak jest zdolnym do transportu.

O ile stan zdrowia Gawiaka okaże się zadowalający zostanie on przymusowo doprowadzony do Stanisławowa na rozprawę.

Relacja poster. P. P. w Sichowie wywołała na rozprawie nielada sensację i była żywo komentowana w kuluarach sądowych, w których od początku rozprawy krążą o „sztuczkach" Gawiaka sensacyjne szczegóły.

Lotne Urzędy Miar na terenie Województwa stanisławowskiego.

Dla ułatwienia mieszkańcom miast i miasteczek prowincjonalnych, korzystania z czynności Urzędów miar, zarządzono ostatnie wyjazdy tych urzędów w formie lotnych komisyj, aby mogły na miejscu załatwiać z jednej strony sprawy legalizacji przyrządów mierniczych, jak też wykonywać kontrolę miar z urzędu.

W szeregu miasteczkach ogłoszono już dokładne terminy pobytu Lotnego Urzędu Miar, którego czynności wyjazdowe trwać będą w sumie 7 miesięcy. W kwietniu b. r. Lotny Urząd Miar urzędował na terenie powiatu stanisławowskiego. Obecnie w maju urzęduje na terenie powiatu Rohatyn, w ostatnich dniach maja w Bukaczowach. W czerwcu czynności Urzędu Miar będą wykonywane w powiecie kałuskim, w lipcu w powiecie doliniańskim, w sierpniu i wrześniu w nadwórniańskim, w październiku na terenie powiatów kołomyjskim i śniatyńskim.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgia 124.30, Holandja 359.10, Londyn 29.86, N. Jork 7.42, N. Jork kabel 7.43, Paryż 35.10, Szwajcarja 172.30, Włochy 46.40.

Obroty bardzo małe, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.41. Rubel złoty 4.90—4.89'50. Dolar złoty 8.18. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 207.25. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 203.00—202.50. Funt szterling w obrotach prywatnych 29.97.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 38.50—38.25. 7 prc. poż. stabilizacyjna 49—48.88, 4 prc. poż. inwestycyjna serjowa 107. 4 prc. państw. poż. premiowa dolarowa 49.50, 6 prc. poż. dolarowa 48.25, 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 40.13. 8 prc. listy zast. BGK 94. 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94. Bank Polski 73.50—73.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza. Z listów zastawnych mocniejsze 8-procentowe Tow. Kredytowego w Warszawie. Obroty akcjami bardzo małe. W obrotach prywatnych pożyczka dillonowska 54.25.

NA

XIII. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

3—18 CZERWCA 1933

wyjeżdżają do Lwowa pociągi popularne przy zastosowaniu najwyższych

zniżek przejazdowych,

a mianowicie: 4 VI. 1933 ze Stanisławowa i Drohobycza,
w dniu 11 VI. 1933 z Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Stanisławowa, Drohobycza, Stryja, Tarnopola i Złoczowa.

Bliższe informacje przyniosą komunikaty Lwowskiej Dyrekcji P. K. P. — Pozatem o informacje zwracać się należy do oddziałów i ajencyj P. B. P. „Orbis" i Zawiadowców stacyj.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

XI. Km. 1450/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Elsig i Debora Pasternak. Na wniosek strony egzekwującej Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 14 czerwca 1933, o godzinie 10 przedpołudniem, w biurze Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, sala Nr. 77. II. p. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. miasta Lwowa, Dz. II., whl. 695. Oznaczenie realności: Kamienica dwupiętrowa, czynszowa, z suterenami i mieszkaniem strychowem przy ul. Krasickich Nr. orj. 6. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 283.237 zł. Najniższa oferta 141.618 zł. 50 gr. Do realności whl. 695/II. A. księgi gruntowej, miasta Lwowa należą następujące przynależności: lampy, klozety, okna, drzwi, muszle wodociągowe itd., oszacowane na 4.661 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy we Lwowie, jako Sąd Hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego

Józef Knapik
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
we Lwowie, Rewiru XI. ul Leona
Sapiehy 49. 1650/K

Km. II. 21/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Klara Sokel, kupcowa w Tatarowie. Na wniosek Jakóba Blei i Elsiga Krattensteina, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 20 czerwca 1933, o godzinie 9 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Delatynie, w biurze Nr. 9, na zasadzie uchwały Sądu Grodzkiego z 8 maja 1933 E. 6824/32, zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księgi gruntowe w czasie wojny zaginęły i dotychczas odnowione nie zostały. Oznaczenie realności: 1) pgr. 6080/2 i 6083/3 gm. Mikuliczyn, obszaru 11.000 m. kw., wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3.025 zł.; 2) willa 12 m. długa, 15 m. szeroka, blachą kryta o 8 ubikacjach i werandą, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 24.030 zł.; 3) budynek gospodarczy o rozmiarach 4+4, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 50 zł.; 4) klozet o 2 przedziałach, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 50 zł.; 5) huśtawka, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 15 zł. 1—5 opisane bliżej protokołem z 28 listopada 1932 E. 6824/32. Najniższa oferta: 14.082 zł. 50 gr. Do pgr. 6080/2 i 6083/3 gm. kat. Mikuliczyn należą przynależności: jak wyżej 2—5. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru II.
Delatyn, dnia 20 maja 1933. 2104/K

Km. 545/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek inż. Józefa Gelbera ze Lwowa przeciw Julji Rohatyn we Lwowie odbędzie się dnia 16 czerwca 1933, godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Gwoździcu, biuro Nr. 10 licytacja realności obj. whl. 1997/N., gminy Turka wraz z przynależytościami. Wartość szacunkowa 51.390 zł. 30 gr. Najniższa oferta 34.260 zł. 20 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Przynależność: dom i budynek gospodarczy. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w godzinach urzędowych u komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego
Gwoździec, dnia 30 marca 1933. 2107/K

Km. 3/33. Dnia 10 lipca 1933 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Komornika (w budynku sądowym) licytacyjna sprzedaż 1/8 plus 1/24 części realności objętych: lwh. 480 (pbud. 475/1 — niezabudowana), lwh. 498 (ppgrt. 1781, 1782, 2278, 2279/1, 2280, 1179, 2258, 2275, 2276/1 i 2277 — role), lwh. 1973 (ppgrt. 2256, 2257, 2281, 2259 i 2274 — role) ks. gr. gm. kat. Kulików, obszaru 22 a 85 m², własność Michała Małkusza, kupca w Kulikowie. Wartość szacunkowa 427 zł. 03 gr. Najniższa oferta 284 zł. 68 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadjum 42 zł. 70 gr. Warunki licytacyjne do obejrzenia w biurze Komornika.

Paweł Tęcza, Komornik Sądu grodzkiego.
Kulików, dnia 28 maja 1933 r. 2109/K

II Km. 3600/33. Edykt licytacyjny. Dnia 9 czerwca 1933 o godz. 12 w poł. we Lwowie, ul. Kościuszki 7 II p., sprzeda się przez publiczną licytację 2 maszyny do pisania, 6 biurek, kasa ogniotrwała, szafy biurowe i dywan. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego
we Lwowie, Rew. II. 2111/K

UPADŁOŚCI.

I. Sa. 9/33/2. Do majątku dłużników Jona Izaka Katza v. Teppera i Estery z Fraenklów Katzowej, właścicieli stolarni i realności w Nowym Sączu, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy: wiceprezes Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, Dr. Juljan Smolik, zarządca ugodowy: adwokat Dr. Henryk Dohnałek w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do dnia 12 lipca 1933. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym, biuro Nr. 57, dnia 20 lipca 1933, o godzinie 10 rano.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 25 maja 1933. 2091

I. Sa. 27/32/33. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Józefa Bełdowicza, nieprotokołowanego kupca w Muszynie, zakończono.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 17 grudnia 1932. 2092

I. Sa. 67/31/32. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Chune Wolfa Wernera, nieprotokołowanego kupca w Nowym Sączu, zakończono.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 28 stycznia 1933. 2093

Sygn. I. S. 1/33/1. Do majątku dłużniczki: Włościańskiej Spółdzielni Kredytowej, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w Nowym Sączu otwarto konkurs. Komisarz konkursowy: wiceprezes Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, Dr. J. Smolik, zarządca masy konkursowej adwokat Dr. Baczyński w Nowym Sączu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli dnia 25 kwietnia 1933, o godzinie 11 rano w Sądzie tutejszym, biuro Nr. 57, I. piętro. Wierzytelności konkursowe należy zgłaszać w Sądzie tutejszym do dnia 18 czerwca 1933. Ogólna audjencja rozpoznawcza odbędzie się dnia 30 czerwca 1933, o godzinie 10 w Sądzie tutejszym, biuro Nr. 57, I. piętro.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 8 kwietnia 1933. 2094

S. 1/33. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Wasyla Komara i Mikołaja Komara, rolników i właśc. młyna w Dolinianach. Komisarz konkursowy: Włodzimierz Zawadzki, kierownik Sądu Grodzkiego w Rohatynie. Zarządca masy: Michał Sledziński w Rohatynie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie Grodzkim, Rohatyn, dnia 9 czerwca 1933, o godzinie 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 lipca 1933. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 14 sierpnia 1933, o godz. 9 przedpołudniem.

Sąd Okręgowy
Brzeżany, dnia 27 maja 1933. 2101

I. Sa. 8/33. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Pesachjego Lewintera, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu. Komisarz ugodowy: Maurycy Herman, sędzia okręgowy w Tarnopolu. Zarządca ugodowy: Schaie Stockel, właściciel młyna walcowego w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie Okręgowym w Tarnopolu, dnia 4 lipca 1933, godz. 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 1 lipca 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 24 maja 1933. 2102

I. Sa. 9/33. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Składnicy Kółek rolniczych, Spółdzielni z ogr. odpowiedzialnością w Skałacie, wpisanej w rejestrze handlowym pod tą firmą do L. Spółdz. I. 41. Komisarz ugodowy: Piotr Kopyta, kierownik Sądu Grodzkiego w Skałacie. Zarządca ugodowy: Józef Kossowski, właśc. sklepu towarów mieszanych w Skałacie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie Grodzkim w Skałacie dnia 3 lipca 1933, godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 1 lipca 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 26 maja 1933. 2103

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 2/32/7. Aleksander Jodłowski, syn Jakóba i Kunegundy, urodzony 10 lipca 1896 w Starym Sączu, kadetaspirant 20 p. p. austr., zaginął na wojnie, na froncie rosyjskim 1916. Wdrażając postępowanie, celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po sześciu miesiącach wydanem będzie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 14 kwietnia 1933. 2095

I. T. 35/31/2. Michał Cichoński, urodzony 20 czerwca 1874 w Krużlowej niżnej, wyjechał przed około 30 laty do Ameryki i tam zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Nowy Sącz, dnia 6 lipca 1931. 2096

I. T. 32/31/3. Jan Zych, urodzony dnia 11 stycznia 1888 w Stróżnej żołnierz 17 pułku piechoty, b. armii austr. zaginął w marcu 1915, na froncie rosyjskim w Karpatach. Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Nowy Sącz, dnia 4 listopada 1932. 2097

Sygn. I. T. 10/31/3. Edykt. Marja z Łabzdów Rogoszowa, urodzona 3 stycznia 1886 we Floryncc, wydaliła się przed około 30 laty do Ameryki i od 20 lat nie było od niej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie uznające ją za zmarłą.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1932. 2098

I. T. 116/30/3. Grzegorz Pach, urodzony 10 marca 1878 w Słopnicach królewskich, wyjechał do Ameryki w roku 1903 i tam zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku wydanem będzie orzeczenie.

Sąd Okręgowy. Wydział I.
Nowy Sącz, 18 lutego 1932. 2099

ROZMAITE.

Nr. 15327/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Bóbrce dla gminy Romanów i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7. ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 15 września 1933.

Lwów, 23 maja 1933. 2108

Prez. 8677/33. Edykt. Sąd Grodzki w Gorlicach odnowił zaginione, wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kwiatoń, oznaczone liczbami od 1 do 81 oraz 83 i 84. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 3 czerwca 1933 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21. ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 3 czerwca 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 3 czerwca 1933 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi obiętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 3 września 1933 włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych niemożnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, dnia 24 maja 1933. 2[illegible]

OGŁOSZENIA PRYWATNE

WYROBU APTEKI GĄSECKIEGO W WARSZAWIE

POPIERAJ PRZEMYSŁ KRAJOWY

„POLSKA FORESTA" SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans

z dnia 31 grudnia 1932

Aktywa:		Zł.
1) Kasa		38.011.50
2) Dłużnicy		1.500.025.55
3) Magazyn techniczny		72.058.48
4) Zapasy:	Zł.	
a) materjał tarty	1.136.978.06	
b) drzewo okrągłe 32/3	145.053.95	
c) drzewo opałowe 31/2	53.155.30	
d) drzewo opałowe 32/3	64.992.14	1.700.179.45
5) Kaucje		46.0[illegible]
6) Inwestycje Brody		4.971.689.70
7) Inwestycje Nadwórna		7.109.750.34
8) Manipulacje drzewa opałowego 33/34		55.—
9) Strata w roku 1932		140.202.19
		Zł. 15.579.172.82

Pasywa:	Zł.
10) Kapitał akcyjny	500.000.—
11) Fundusz amortyzacyjny	1.984.609.23
12) Wierzyciele	13.094.563.59
	Zł. 15.579.172.82

Rachunek strat i zysków

z dniem 31 grudnia 1932

Winien:	Zł.
1) Odsetki	17.186.35
2) Podatki	57.979.54
3) Asekuracja	18.693.17
4) Naprawy i rekonstrukcje	19.744.21
5) Administracja	143.397.46
6) Prowizje	17.685.24
7) Odpisy z inwestycyj	100.000.—
	Zł. 374.685.97

Ma:	Zł.
8) Dochód brutto z rachunku towarowego	234.483.78
9) Strata za rok 1932	140.202.19
	Zł. 374.685.97

Nadwórna, dnia 31 grudnia 1932

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej, pouczającej broszury. Adres: „Eufonja", Liszki k/Krakowa. 1182

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 18.